

Ks. Krzysztof Czermak
Wydział Teologiczny PAT, Tarnów

ZAANGAŻOWANIE MISYJNE DIECEZJI TARNOWSKIEJ W KONTEKŚCIE 50-LECIA *FIDEI DONUM*

WPROWADZENIE

Nauka Soboru Watykańskiego II ukierunkowując teologię dogmatyczną Kościoła na perspektywę daru, wzywa Kościoły partykularne, aby dawały dowód komunii i posyłały od siebie misjonarzy do miejsc, gdzie zaczęła się lub ma być podjęta pierwsza ewangelizacja. Zastrzeżenie, które staje się przestrożą Soboru Watykańskiego II, iż dający się odczuć brak kapłanów na terenie danego Kościoła partykularnego nie może być powodem zamknięcia na ową komunie, jest znamienne (por. DM 20).

Każde posłanie w Kościele niesie w sobie wymiar daru. Jest bowiem ten, kto posyła (obdarowuje, dzieli się) i ten, który przyjmuje (zostaje obdarowany). Między nimi rozciąga się przestrzeń daru, którą jest sam posłany, a raczej jego wiara, świadectwo, entuzjizm.

Każdy posłany misjonarz jest darem wiary. W języku misjologicznym „darem wiary” zwykliśmy nazywać księdza diecezjalnego pracującego na misjach, który bywa tak określany od 1957 roku, kiedy Pius XII opublikował swą słynną encyklikę *Fidei donum* (Dar wiary). Encyklika ta otwiera nową kartę w historii misyjności Kościoła zarówno powszechnego, jak i partykularnego.

Na tle przyszłej nauki soborowej czy późniejszych dokumentów misyjnych Kościoła, ogłoszona kilka lat wcześniej encyklika *Fidei donum*, jawi się jako prawdziwy zwiastun teologii Kościoła partykularnego, dzięki której tenże Kościół, jego pasterze i ich współpracownicy, na nowo odkrywają swoją tożsamość. Nauka papieska daje początek ewolucji misyjnej świadomości kapłanów. Monotematyczność encykliki, która wyraża się w apelu do całego Kościoła, a w nim do biskupów, kapłanów i do misjonarzy, nie tylko nie zubożyła przesłania papieskiego, ale uwypukliła teologię komunii między Kościołami, która winna być zorientowana nie tylko na pomoc w zakresie pomocy charytatywnej czy procesie ewangelizacji, ale w sposób priorytetowy na działalność Kościoła *ad gentes* (por. RMis. 64).

Podstawowym przesłaniem encykliki jest apel o zaangażowanie w pracę misyjną w Afryce księży diecezjalnych, którzy nie tylko mają możliwość się jej poświęcić, ale staje się ona dla nich powinnością.

Apel Papieża skierowany jest przede wszystkim do biskupów diecezjalnych, którzy „zostali konsekrowani nie tylko dla jakiejś diecezji, ale i dla zbawienia całego świata” (FD 8; DM 38; por. KK 23; por. DB 6). Jego oryginalność, a zarazem profetyczny wymiar zarysowującej się w nim teologii kościelnej komunii wyraża się w tym, iż skierowany jest on nie tylko do tych pasterzy, którzy dysponują dostateczną ilością prezbiterów (FD 13), ale do tych którzy cierpią na ich brak (tamże). Jest to znacznie „trudniejszy” rodzaj pomocy, ale uzasadniony i inspirowany darem wiary (por. FD 16).

Biskup, którego powinnością jest troska o cały Kościół, ma za zadanie nie tylko pozwolić na wyjazd do kraju misyjnego, czy też zdecydować o wysłaniu konkretnego misjonarza oceniając „prawość intencji, wolność decyzji i konieczną kwalifikację kandydata”¹, ale pomóc mu w podjęciu tej ważnej decyzji (por. FD 12). Ponad 40 lat po zakończeniu Soboru Watykańskiego II nie do przyjęcia jest taki model seminarium duchownego, w którym troska biskupa ograniczałaby się do kształcenia księży wyłącznie dla własnej diecezji.²

Apel Piusa XII kierowany jest również pośrednio do kapłanów diecezjalnych, którzy winni mieć bezpośredni udział w trosce swojego biskupa w głoszeniu Ewangelii na całym świecie. Apel ten jest jakby pierwszym akcentem, który składa się na teologię kapłaństwa podaną w nauce Vaticanum II (por. DM 39; por. DK 4, 10) czy sformułowaną w adhortacji posynodalnej Jana Pawła II o kapłaństwie (por. PDV 18), a wymagające od prezbiterów zrozumienia, że ich życie ma stać się darem również dla całego Kościoła. W perspektywie więc teologii daru łatwo zrozumieć życzenie Jana Pawła II wypowiedziane w *Redemptoris missio*, aby wśród prezbiterów zarówno Kościołów starych, jak i młodych, wzrastał duch misyjnego otwarcia, który poprowadzi ich do głoszenia Ewangelii aż po krańce ziemi (por. 68).

I. PIERWSZA ODPOWIEDŹ KOŚCIOŁA TARNOWSKIEGO

Warto zwrócić uwagę, że decyzje tarnowskich fideidonistów, którzy jako pierwsi udawali się do Konga-Brazzaville, nie były podejmowane pod wpływem lektury encykliki Piusa XII *Fidei donum*, ani nawiązującej do niej nauki Soboru Watykańskiego II. Jako przyszli misjonarze fideidoniści nie tylko nie mieli wiedzy, że ta encyklika zawiera apel, na który oni właśnie z nieświadomością odpowiadają, ale że została wydana na użytek Kościołowi. Na tym przykładzie widać, z jaką opieszałością wchodziła na teren Kościoła

¹ IV SDT, Stat. 83 par. 1.

² Por. A. Kmiecik, *Dar wiary i misje. 25-lecie wyjazdu pierwszych misjonarzy z diecezji tarnowskiej do Konga*, Światło Narodów, (1998) 4, s. 44.

w Polsce nauka soborowa, czy dokumenty papieskie, zwłaszcza te, o przełomowym znaczeniu, do których niewątpliwie należy *Fidei donum*.³

Niemniej jednak zaczęła się rodzić nowa świadomość misyjna, która pociągała jednostki. Powołania misyjne były wzbudzane na drogach znanych tylko Bogu. W każdym z pierwszych misjonarzy Duch Święty wykonał swoją pracę posługując się ludźmi i wydarzeniami. Dla jednego była to fascynacja osobami świętych misjonarzy, drugiemu utkwiły w pamięci prelekcje misjonarzy, ich listy i spotkania z nimi, dla innego była to działalność w Kole Misyjnym w seminarium i branie udziału w kleryckich sympozjach, ktoś inny uczynił to w wyniku dłuższych przemyśleń, jeszcze inny zgłosił się, bo dowiedział się, że inni wyjeżdżają. Do potwierdzenia kleryckich pragnień i podjęcia decyzji przez kolejnego kandydata, przyczyniły się misyjne spotkania kleryków organizowane w Pieniężnie oraz wyjazd pierwszych werbistów do Indonezji. Fakt, że nikt z pierwszej szóstki do końca nie wiedział o zgłoszeniach pozostałych kolegów, tym bardziej świadczy o ich niezależnie podejmowanych i dobrowolnych decyzjach.

Ostatecznie więc doszło do konkretnej choć nieświadomej odpowiedzi Kościoła tarnowskiego na apel zawarty w *Fidei donum*. Biskup tarnowski Jerzy Ablewicz w 1973 roku posłał swoich pierwszych⁴ czterech księży diecezjalnych do Konga-Brazzaville. Fakt ten dał początek tzw. eksperymentowi tarnowskiemu,⁵ który w miarę lat przybierał coraz większe rozmiary.

W roku 1970 administratorem apostolskim diecezji Fort-Rousset w Kongu-Brazzaville (od 1977 roku diecezja nosi nazwę Owando) został ks. Georges-Firmin Singha, Kongijczyk. Od momentu objęcia wikariatu wyrazem jego apostolskiej troski było poszukiwanie personelu misjonarskiego. Dlatego zwrócił się przez pośrednictwo delegata apostolskiego w Kongu i Czadzie, niezwykle gorliwego bpa Mario Tagliaferri o nowych misjonarzy do diecezji Fort-Rousset. Delegat apostolski przedstawił tę prośbę na początku 1971 roku w Rzymie biskupowi Władysławowi Rubinowi, który od 1964 roku pełnił urząd Delegata Prymasa Polski dla duszpasterstwa emigracji polskiej. Był on prawdopodobnie znany biskupowi Tagliaferriemu jako sekretarz Synodu Biskupów od 1967 roku. Wybór biskupa Rubina na prowadzącego tę sprawę nie był prawdopodobnie przypadkowy. Był on bowiem Polakiem urzędującym w Rzymie, w jakimś sensie reprezentującym episkopat Polski. On więc

³ Mimo istnienia od 1967 r. Komisji Misyjnej Episkopatu tekst encykliki ukazał się w języku polskim poraz pierwszy dopiero 22 lata po jej opublikowaniu i był dostępny tylko dla wąskiego grona. Dopiero 8 lat później tekst encykliki został wydany w postaci broszury.

⁴ Przymiotnik „pierwsi” odnosi się do tych prezbiterów diecezji tarnowskiej, którzy dali początek regularnym wyjazdom na misje. Pierwszym bowiem księdzem w ogóle, który podjął pracę w Brazylii, a więc na kontynencie, który dzisiaj Komisja Episkopatu Polski traktuje jako misyjny, był ks. Jan Jarosz. Wyjechał on w 1961 roku i po dziesięciu latach przykładnej pracy zmarł i tam został pochowany. Po nim, w 1963 roku, do tego samego kraju udał się ks. Tadeusz Adamczyk i przepracował w nim prawie 40 lat. Por. K. Czermak, *XXV – lecie pracy księży z diecezji tarnowskiej*, TST, 1998, t. XVII, s. 131, przyp. 2.

⁵ Por. A. Nowak, *Tarnowscy misjonarze fideidoniści w Kongu-Brazzaville*, TST, t. X, s.138-139.

miał przedstawić Konferencji Episkopatu Polski prośbę o misjonarzy spośród duchowieństwa zakonnego i diecezjalnego do socjalistycznego Konga, kraju o podobnym ustroju, jaki panował w Polsce. Odbiorcą tej petycji w imieniu episkopatu Polski był na początku 1971 roku bp Jan Wosiński, dyrektor krajowej Papieskich Dzieł Misyjnych i późniejszy przewodniczący Komisji Misyjnej Konferencji Episkopatu Polski. Pierwsze odpowiedzi skierowane do bp. Tagliaferriego nie napawały wielkim optymizmem i odsyłały do bliżej nieokreślonej przyszłości. Propozycja podjęcia pracy w Kongu przez Polaków ze zgromadzenia księży spirytynów, nie doczekała się pozytywnej odpowiedzi. Trzeba było szukać dalej.

Biskup Mario Tagliaferri, zwracając się o przysłanie polskich misjonarzy swoją prośbę motywował tym, że sytuacja Kościoła w Kongu-Brazzaville jest szczególnie trudna. Trudność ta polegała nie tylko na braku personelu misjonarskiego, ale na niesprzyjającej dla wzrostu Kościoła sytuacji politycznej stworzonej przez socjalistyczne władze Ludowej Republiki Konga. Mała bowiem liczba misjonarzy, którzy po zmianie ustroju byli źle widziani przez miejscowe władze, jako reprezentanci kolonizatorów. Rodzimych kapłanów prawie nie było, a widoki na nowych kongijskich księży były bardzo mgliste. Prawie połowę stacji misyjnych było zamkniętych. Lewicowy rząd ograniczał przyjazdy misjonarzy z krajów zachodnich (zwłaszcza z Francji), choć nie tylko, o czym świadczą przewidywane trudności w otrzymaniu wiz przez naszych księży.⁶ Z drugiej zaś strony, paradoksalnie, przyjazd misjonarzy z Polski Ludowej do Ludowej Republiki Konga dawał podwójną nadzieję, że władze kongijskie nie będą robić trudności, a sami misjonarze będą umieli się poruszać w znanej im już częściowo rzeczywistości.

Po decyzji o wysłaniu młodych księży do Konga, przekazanej przez bp. Jerzego Ablewicza delegatowi apostolskiemu bp. Mario Tagliaferriemu, biskup tarnowski otrzymał list od delegata apostolskiego w Kongu ze słowami wdzięczności za gotowość w posłaniu misjonarzy, określając decyzję pasterza tarnowskiego – ze względu na zbliżające się Święta Wielkanocne – jako „największy dar paschalnego Baranka”⁷ Pierwszą ekipę stanowiło czterech księży: ks. Stanisław Jeż, ks. Stanisław Łacny, ks. Andrzej Piotrowski i ks. Wojciech Mach.

Przygotowania nie były wolne od problemów. Komenda Milicji Obywatelskiej w Krakowie odmówiła wydania paszportu ks. Wojciechowi Machowi. Jak stwierdził sam, było to wynikiem jego kazań i konsekwencją przesłuchań w Urzędzie Bezpieczeństwa.⁸ Po odwołaniu się do ministra Urzędu d.s. Wyznań w Warszawie otrzymał upragniony paszport i mógł z kilkumie-

⁶ Por. List sekretarza Komisji Misyjnej Episkopatu o. Antoniego Koszorza SVD do bp. Jerzego Ablewicza z 14 kwietnia 1972 r. Arch. Diec. Tarn.

⁷ Por. List bp. Tagliaferriego do bp. Ablewicza z 27 marca 1972 r., Arch. Diec. Tarn.

⁸ Por. *Wspomnienia pierwszych diecezjalnych misjonarzy*, (świadcstwo ks. Wojciecha Macha) „Głosie Ewangelii”. Diecezjalny Biuletyn Misyjny, Tarnów, XI (1994)4, s. 53-54.

sięcznym opóźnieniem dołączyć do trzech kolegów kończących już swoje krótkie przygotowanie językowe w Paryżu i po pół roku, w grudniu 1973 r. dotrzeć do nich do Konga.

W listopadzie 1972 roku, trójka naszych misjonarzy: ks. Stanisław Jeż, ks. Stanisław Łacny i ks. Andrzej Piotrowski, rozpoczęła swoją podróż do Afryki od pielgrzymki do Rzymu. Tam ze swoim ordynariuszem zostali przyjęci na audiencji prywatnej przez papieża Pawła VI. Miała ona miejsce w dniu 15 listopada 1972 roku. Paweł VI podarował im przy tej okazji pamiątkowy medal z wizerunkiem św. Jana Chrzciciela udzielającego chrztu Chrystusowi. Na tym medalu widnieje napis: *Unus Dominus Una Fides Unum Baptisma*.

Dokładnie sześć miesięcy później, w dniu 15 maja 1973 roku, po zakończeniu pięciomiesięcznego kursu języka francuskiego, udali się z Paryża do swej ojczyzny z wyboru. Ich przygotowanie językowe w Polsce i we Francji zostało poprzedzone w maju 1972 roku sześciodniowym kursem misjologicznym zorganizowanym na ATK i wymaganym pięciodniowym kursem państwowym zorganizowanym przez Urząd ds. Wyznań i Polski Instytut Spraw Międzynarodowych.

II. REGULARNE POSYŁANIE MISJONARZY – ODPOWIEDŹ TRWAJĄCA 35 LAT

Posłanie pierwszych misjonarzy do Konga-Brazzaville otworzyło stałą drogę dzielenia się darem wiary przez Kościół tarnowski, zgodnie z synodalną deklaracją: „*Ad imaginem Ecclesiae universalis*”. W Synodzie Kościoła tarnowskiego znajdujemy zapis, że Kościół tarnowski pragnie być wiernym obrazem Kościoła powszechnego – ze swej natury misyjnego – przez posyłanie misjonarzy.⁹

1. Kongo-Brazzaville krajem „eksperymentu tarnowskiego”

Fakt wyjazdu pierwszych fideidonistów przyczynił się niewątpliwie do rozwoju świadomości misyjnej w Kościele tarnowskim i do decyzji o wyjazdach następnych kapłanów. Właśnie pod wpływem zgłoszeń, a potem wyjazdu pierwszych misjonarzy, na misje zgłosił się kolejny kapłan, którym był ks. Stefan Wal. Dołączył on do pierwszej czwórki już w 1974 roku.

W perspektywie kolejnych zgłoszeń „eksperyment tarnowski” mógł być bez przeszkód realizowany. Polegał on na systematycznej, zorganizowanej i odpowiedzialnej trosce Kościoła tarnowskiego, o jeden konkretny kraj afrykański, którym było Kongo-Brazzaville. Biskup Jerzy Ablewicz, za wielkimi wyjątkami, posyłał na pracę misyjną po dwóch, po trzech, a nawet po czterech kapłanów. W 1976 roku wyjechało dwóch fideidonistów: ks. Józef Ziobroń

⁹ Por. *IV Synod Diecezji Tarnowskiej*, Tarnów 1990, IV, stat. 71. par. 1.

i ks. Stanisław Pawłowski, w 1977¹⁰ ks. Kazimierz Nowak, a w 1979 roku księża: Ryszard Wąsik, Augustyn Gurgul, Bronisław Puchała i Józef Smoleń. Później, po czteroletniej przerwie do Konga dotarło kolejnych czterech kapłanów: Jan Malicki, Andrzej Kurek, Józef Kordek i Bronisław Rosiek, a w 1985 roku trzech: Jan Kudłacz, Marian Pazdan i Jan Piotrowski. Dwa lata później dołączył ks. Józef Piszczek, a w następnym roku księża Józef Kiwior i Stanisław Boroń. W 1989 roku na pracę misyjną wyjechali księża: Jan Czuba i Piotr Świder. Po nich, w następnym roku dotarło dwóch kapłanów. Byli to ks. Jan Betlej i ks. Bogdan Piotrowski. Później miała miejsce długa przerwa i w 2002 roku jako ostatni z księży tarnowskich dołączyło do Konga dwóch księży, którzy uzupełnili szczupły już wtedy personel fideidonistów tarnowskich. Byli to ks. Tomasz Atlas i ks. Tomasz Kania. W tym samym roku do Konga powrócił po pięcioletniej przerwie ks. Marian Pazdan, którego do opuszczenia tego kraju zmusiła wojna domowa w 1997 roku.

W sumie z Konga-Brazzaville wyjechało 24 misjonarzy. Rozpiętość długości ich pracy była różna – od dwudziestu pięciu lat do półtora roku.¹¹ Przyczyny opuszczenia były także różne: wojna domowa, zdrowie, powody polityczne, zamierzona osobista decyzja, wezwanie przez biskupa, a nawet oskarżenie o dysponowanie czarodziejską mocą. Jeden – ks. Jan Czuba pozostał na miejscu do końca, ginąc śmiercią męczeńską. Spośród byłych misjonarzy 7 powróciło do rodzimej diecezji, 13 pozostało na zachodzie Europy (Francja 10, Belgia 2, Niemcy 1), 1 w USA, 1 w Kanadzie, 2 nie żyje.

Obecnie w granicach kraju pozostaje w trzech diecezjach czterech misjonarzy: dwóch na północy i dwóch na południu. Są oni jedynymi europejskimi misjonarzami w swoich Kościołach partykularnych. Na sześć diecezji istniejących w Kongu, w pięciu ewangelizowali nasi kapłani. Samodzielnych placówek objętych obecnością i działalnością tarnowskich fideidonistów w okresie 34 lat było 18. Oto one: Oyo, Gamboma, Brazzaville, Kibangou, Mindouli, Loulombo, Loubomo, Mbanza-Nganga, Nkayi, Divenié, Nyanga, Kimongo, Mbinda, Missafou, Owando, Ouesso, Mpouya i Ngo. W czterech pierwszych do dnia dzisiejszego pracują misjonarze z Tarnowa.

2. *Dar par excellence*

Obecność i praca księży tarnowskich w Kongu-Brazzaville przez 34 lata to ogrom dobra pozostawionego i przekazywanego tam pod postacią ewangelizacji i działania na rzecz promocji człowieka. Wzrost liczby ochrzczonych, większa świadomość religijna wiernych, Kościoły, kaplice,

¹⁰ Trzeba zaznaczyć, że w Kongu od tegoż roku w dwóch misjach z tarnowskimi księżmi współpracują siostry józefitki. Wśród pierwszych czterech sióstr misjonarek, trzy pochodziły z diecezji tarnowskiej. Liczba ta utrzymuje się do dnia dzisiejszego.

¹¹ Księża Stanisław Łacny i Wojciech Mach opuścili Kongo po 25 latach misjonarskiej pracy i obecnie pracują na Korsyce we Francji. Ks. Stefan Wal pracował 24 lata, ks. Józef Kordek 23 lata, a ks. Józef Ziobroń 20.

szkoły, budynki różnej użyteczności, dzieła charytatywne – świadczą o tym same za siebie. Jednak złożona tam ofiara męczeńskiej krwi naszego rodaka, przewyższa wszystkie dary, których autorami byli i są księża z Tarnowa. Ksiądz Jan Czuba złożył największy dar – dar swojego życia.

Jego śmierć jest „dopełnieniem ofiarnej, 25-letniej pracy kapłanów tarnowskich na misjach w Kongu”¹² Jest jednocześnie „gwarancją mocy Ducha Świętego dla tych, którzy z tarnowskiej diecezji znów zostaną posłani”¹³ oraz wyzwaniem do podjęcia autentycznego zapachu misyjnego, który w radykalny sposób ukazał w sobie ks. Jan.¹⁴ W kadrze historii wyznaczonej przez 34 lata ofiarnej posługi, postać księdza Jana Czuby, jedyne polskiego misjonarza-męczennika fideidonisty, jawi się jako ścięty kwiat, który jest wyzwaniem nie tylko dla Kościoła tarnowskiego, ale i całej wspólnoty Kościoła lokalnego w Polsce. Zaprasza bowiem ten Kościół do złożenia daru wiary dla całego Kościoła powszechnego.

3. Potrzebne świadectwo

Na 28 tarnowskich misjonarzy, którzy dłuższy lub krótszy okres swego kapłaństwa poświęcili misjom, 4 pozostaje jeszcze na kongijskiej ziemi. Choć tamtejszy Kościół zapewnia siły duszpasterskie w postaci rodzimych kapłanów, nad których formacją w niejednym przypadku pracowali księża tarnowscy, to świadectwo o miłości do Chrystusa i Kościoła ze strony synów tarnowskiej diecezji jest ciągle cennym darem dla wspólnoty eklezjalnej w Kongu.

4. Parafia w Oyo

Placówką, która od 34 lat znajduje się w rękach tarnowskich fideidonistów jest parafia św. Radegondy w Oyo w diecezji Owando, do której w 1973 roku przybyli pierwsi trzej tarnowscy fideidoniści. Od 1987 roku pracuje tam ks. Józef Piszczek, a od 1993 jest proboszczem.¹⁵ Początkowo „wielka misja Oyo” miała powierzchnię około 10 tys. km², a misjonarze obsługiwali 20 kaplic w wioskach, które zamieszkiwało około 40 tys. ludności. W roku 1999 misja obchodziła 100-lecie swego istnienia,

W 2001 roku z misji głównej została wydzielona parafia pw. świętych Piotra i Pawła w Ollombo, a księża kongijscy, którzy ją obsługują wzięli pod opiekę również 10 kaplic w mniejszych wioskach. Aktualna misja w Oyo

¹² Komunikat biskupa tarnowskiego o śmierci ks. Jana Czuby, 6 listopada 1998 roku.

¹³ A. Kmieciak, *Ureczywistnienie Bożego planu. Śp. ks. Jan Czuba, Światło Narodów* (1999)1, s. 52.

¹⁴ Por. K. Czermak, *Męczeńska śmierć ks. Jana Czuby dopełnieniem ofiarnej pracy tarnowskich misjonarzy w Kongu*, Currenda 149 (1999)1, 79-80.

¹⁵ Wcześniej proboszczami byli ks. Stanisław Jeż, ks. Stanisław Łacny, ks. Wojciech Mach, a po nim ks. Stanisław Pawłowski do 1993 roku. Pracował tu również ks. Józef Kiwior (1992-1997), po przepracowaniu w parafiach na południu Konga w Loubomo, Mbinda, Kimumo (1988-1992).

obejmuje obszar lewego brzegu rzeki Alimy na terytorium regionu Cuvette. Oyo wraz z obsługiwaną dużą kaplicą dojazdową w Tchikapika (wkrótce zostanie tam wydzielona kolejna parafia) i innymi wioskami, rozciąga się na obszarze około 5 tys. km². Zamieszkuje go około 25.000 ludności, z czego niecała połowa to chrześcijanie. Obecnie wikariuszem ks. Józefa jest kongijski ksiądz Serge Jonas Ombomi, a na praktyce duszpasterskiej przebywa diakon Urbain Ikonga. W roku 2006 po raz pierwszy w parafii Oyo miały miejsce święcenia kapłańskie, które przyjęli między innymi dwaj tamtejsi rodacy. Jest to, w jakimś sensie, owoc pracy tarnowskich misjonarzy.

Dziełem ks. Józefa jest rozbudowa podstawowej szkoły katolickiej dla 250 dzieci, którą sfinansowała diecezja tarnowska.¹⁶ Parafia dysponuje samochodem zakupionym przez diecezję tarnowską.

5. Parafia w Gamboma

Drugą, do dzisiaj prowadzoną misją przez tarnowskich fideidonistów od 1974 roku, jest Gamboma, położona w tej samej diecezji, 100 km od Oyo. Obowiązki proboszcza od 1 października 2006 roku spełnia ks. Tomasz Kania, który pracuje z Kongijczykiem ks. Urliche Angogna.¹⁷ Parafia w Gamboma pw. św. Piusa X obsługuje obecnie 15 kaplic. Na całym jej obszarze mieszka około 65 tys. mieszkańców, z których około 9 tys. to katolicy. Na przestrzeni historii z parafii Gamboma wydzielono trzy nowe parafie.¹⁸ W sierpniu 2006 roku misja w Gamboma obchodziła 50-lecie swego istnienia. Wśród wielu dzieł dokonanych przez ks. Józefa na terenie tamtejszej misji, na szczególną uwagę zasługuje wybudowane w latach 2001-2003 Collège Catholique czyli katolicka szkoła ponadpodstawowa, która w rankingu krajowym w swojej kategorii w roku 2006 zajęła pierwsze miejsce. W roku 2004 rozbudowana została, również katolicka, szkoła podstawowa. To przedsięwzięcie finansowane było przez diecezję tarnowską z funduszu kolędników misyjnych z okresu Bożego Narodzenia 2004 roku. Projekt objął również dożywianie dzieci.¹⁹ Nauczycielem religii w tych szkołach jest m.in. ks. Tomasz, który jest również autorem i wykonawcą katechizmów. Kolejnym darem dla misji w Gamboma przekazany przez kolędników misyjnych, tym razem z 2005 roku, jest studnia głębinowa.

¹⁶ Z ofiar zebranych kolędników misyjnych w 2002 roku diecezja tarnowska przekazała 30 tys. euro.

¹⁷ Aż 22 lata spędził w tej misji ks. Józef Kordek, z czego 19 lat (do 1 października 2006 r.) zajęło mu proboszczowanie. Pracował tu wcześniej ks. Stefan Wal (1974-1986), ks. Andrzej Piotrowski (1974-1976), ks. Bronisław Puchała (1980-1988), ks. Stanisław Boroń (1988-1991) i ks. Jan Betlej (1992-1999), z przerwą (1997-1998) w Kamerunie.

¹⁸ Są to Ngo, Mpouya i Ongogni. W Ngo do 1997 r. pracował ks. Bronisław Rosiek (w Kongu od 1983 r.) i ks. Stefan Wal (1986-1988) – później przeniósł się do Mpouya (1988-1998), w Kongu od 1974 r.

¹⁹ Opiewał on na sumę 18 tys. euro.

Najlepszym wyznacznikiem życia parafii są powołania. Pochodzi z niej dziesięciu księży i dwie siostry zakonne, w tym jedna józefitka.

6. Parafia w stolicy Republiki Konga

W Brazzaville, które jest jednocześnie stolicą kraju i diecezji,²⁰ nieprzerwanie od 1976 roku tarnowscy księża diecezjalni prowadzą parafię pw. Jezusa Zmartwychwstałego, którą powierzył im, zamordowany rok później, kardynał Emil Biayenda. Parafia liczy ponad 20 tys. mieszkańców z czego połowa to katolicy. W mszach niedzielnych uczestniczy około 2,5 tys. wiernych. Owocem pracy naszych księży jest to, że kościół, który przed trzydziestoma laty został wyposażony w tabernakulum z Tarnowa i mozaikę porcelanową z Łysej Góry, również na porannej mszy św. w dni powszednie jest wypełniony przez miejscowych parafian.²¹ Od 1998 roku proboszczem jest ks. Bogdan Piotrowski.²² Jednocześnie została mu powierzona bardzo ważna funkcja – ekonoma diecezjalnego. Obecnie w pracy parafialnej pomagają mu dwaj miejscowi wikariusze: ks. Xavier Mbemba Bisemo i ks. Destin Moueme Nzorombe oraz diakon Alex Bafinga.

Parafia była i jest miejscem zatrzymywania się tarnowskich kapłanów, którzy przybywają w różnych sprawach do stolicy. Służy więc w jakiś sposób wszystkim księżom tarnowskim. Również w tej parafii kolędnicy misyjni pozostawili swój ślad w postaci pomocy w formacji katechetycznej dzieci.²³ Na przestrzeni lat proboszczowania ks. Bogdana parafia otrzymała dwa samochody z diecezji tarnowskiej.

7. Parafia na południu Republiki Konga

Czwartą parafią „tarnowską” w Kongu-Brazzaville jest Kibangou w diecezji Nkayi.²⁴ Proboszczem jej jest ks. Marian Pazdan, który po pięcioletniej przerwie spędzonej w Kościele belgijskim, powrócił do Konga w 2002 roku. Na

²⁰ W tej diecezji pracował też ks. Kazimierz Nowak: w Mindouli i Loulombo (1977-1980), w Kibouende i Madzia (1980-1982) oraz w diecezji Kinkala (1982-1990).

²¹ Por. J. Piotrowski, *To nic, że tak daleko...*, „Głoście Ewangelię” Diecezjalny Biuletyn Misyjny, Tarnów, XXIII (2006)1, s. 6. (21)

²² Zastąpił on w tej funkcji ks. Wojciecha Macha. Pierwszym proboszczem był ks. Józef Ziobroń. Pracowali tu również: ks. Stanisław Pawłowski (1976-1977), ks. Stanisław Jeż (1977-1979), ks. Ryszard Wąsik (1979-1983), ks. Jan Malicki (1983-1988).

²³ Projekty opiewały na sumę 9 tys. USD.

²⁴ W tej diecezji w parafiach: Nkayi, Divénié, Nyanga, pracował również ks. Jan Kudłacz (1985-1996), ks. Jan Piotrowski w Loubomo (1985-1990) i w Kimongo (1990-1991), oraz ks. Józef Kiwior, zob. przypis 15. W drugiej diecezji na południu Konga Kinkala, pracowali ks. Stanisław Łacny w Mindouli (1979-1978), ks. Józef Smoleń w Mindouli (1979-1989) i w Loulombo (1990-1994), ks. Augustyn Gurgul w Mindouli (1979-1984) i Loulombo (1984-1989), ks. Andrzej Kurek w Kibuendé ex Baratier, Mindouli, Loulombo (1983-1992), ks. Jan Czuba w Mindouli (1989-1992) i w Loulombo (1992-1998), ks. Bogdan Piotrowski w Mindouli, Loulombo, Missafou (1990-1998).

pierwsze dwa lata powrócił do Nyanga, skąd wyjechał w październiku 1997 roku w obliczu narastającej wojny domowej. Misję zastał zniszczoną zarówno pod względem materialnym, jak i moralnym. Po jej odnowieniu zewnętrznym i religijnym, zostawił ją miejscowym księżom, a sam przeniósł się na początku października 2004 do Kibangou. Tu rozbudował kościół, wybudował od podstaw nową plebanię, jak też postawił inzo ya luzolo (dom miłości), czyli dom dla prowadzenia różnych form duszpasterstwa dzieci. Sfinansowany on został z akcji kołędników misyjnych, tym razem z okresu Bożego Narodzenia 2004 roku.²⁵ Jest to projekt ewangelizacyjny i socjalno-charytatywny. W tym domu dzieci poznają Chrystusa i Jego Ewangelię, przygotowując się poprzez katechizację do chrztu św. i do innych sakramentów świętych. W tym domu chłopcy mają swoje spotkania ministranckie, a dziewczynki naukę tańca liturgicznego, również tutaj odbywają się próby chóru dziecięcego. Także w tym domu dzieci ze szkoły podstawowej (w Kibangou są dwie szkoły po 600 dzieci) z klas od 1 do 6, bez względu na wyznanie, mają jedną salę, gdzie jest biblioteka z ich podręcznikami szkolnymi i nauczyciel, który pomaga im w odrabianiu lekcji. Podobną salę ma młodzież gimnazjalna.

Również tę misję ks. Marian ma zamiar opuścić w 2007 roku i zostawić ją dla księży miejscowych, a sam ma przygotować kolejną misję w Louvakou. Ksiądz Marian jest jedynym Europejczykiem w diecezji, która, jak całe południe, jest bardzo katolicka. Jest więc, jak to powtarza jego biskup, „znakiem Kościoła powszechnego” Diecezja opiera się więc na miejscowych siłach duszpasterskich. Pracuje w niej 34 miejscowych księży.

III. MISJA W SERCU AFRYKI

W roku 1987 abp Jerzy Ablewicz otworzył dla swoich księży możliwość ewangelizacji drugiego kraju – Republiki Środkowoafrykańskiej. Kraj ten w języku narodowym sango nazywa się Serce Afryki, zajmując rzeczywiście centralne położenie na kontynencie. Otwarcie nowej misji w tym kraju zbiegła się z okolicznością przymusowego opuszczenia Konga-Brazzaville w 1986 roku przez ks. Józefa Ziobronia.²⁶ Pierwszą parafią tarnowskich księży było Bimbo na przedmieściach stolicy Bangui, którą tworzyli ks. Józef Ziobroń, ks. Krzysztof Czermak (od 1988 r.) i ks. Marek Muszyński (od 1989 r.). Później dojeżdżali następni misjonarze i otwierały się nowe misje, również w innych diecezjach. Rok 1991 był przyjazdem ks. Eugeniusza Szyszki, w następnym roku przybyli ks. Mirosław Gucwa i ks. Marek Mastalski. W roku 1994 przybył ks. Bronisław Kowalik, a w 1997 ks. Stanisław Wojdak i ks. Jerzy Bubulka. Dwa lata później do misyjnej pracy stawili się ks. Marek Dzedzic i ks. Mieczysław Pająk. Ostatnia czwórka misjonarzy przyjechała do Republiki w roku 2002: ks. Piotr Boraca, ks. Sławomir Głodzik, ks. Jacek Kwiek i ks. Stanisław

²⁵ Projekt zrealizowany został za 33 tys. USD. Dom został poświęcony 13 maja 2006 roku.

²⁶ Więcej na ten temat, zob. K. Czermak, *Zapisani w Sercu Afryki*, Tarnów 2007.

Kuczaj. Obecnie w kraju tym pracuje 10 fideidonistów z Tarnowa, w trzech diecezjach i na sześciu różnych placówkach. Księża tarnowscy pracują tu od dwudziestu lat. Na piętnastu misjonarzy tarnowskich związanych z ewangelizacją w Republice Środkowoafrykańskiej, pięciu opuściło ją i powróciło do Polski (4) i do Francji (1).

1. Parafia na obrzeżach Bangui

Proboszczem parafii pw. św. Antoniego z Padwy w Bimbo jest tu od 1998 roku ks. Bronisław Kowalik.²⁷ Wikariuszami są: ks. Marek Dziedzic i ks. Sławomir Głodzik, który przeniósł się tu z Ouango z diecezji Bangassou, gdzie zaczynał posługę misjonarza wraz z ks. Piotrem Boracą.

Parafia św. Antoniego z Padwy w Bimbo jest nie tylko pierwszą, ale największą placówką tarnowskich księży. Odgrywa ona dla nich podobną rolę jak dla misjonarzy w Kongu-Brazzaville parafia w stolicy.²⁸ Tu mogą się zatrzymać przybywając do stolicy w różnych sprawach. Dzielnicę Bimbo zamieszkuje ok. 20 tys. ludzi. Chrześcijan-katolików ciągle przybywa, a obecnie jest ich około 7 tysięcy. Księża obsługują również 41 kaplic w wioskach zamieszkiwanych przez około 10 tys. ludności. Na terenie całej misji jest około 13 tys. katolików, w tym 6 tys. regularnie uczęszczających na niedzielną mszę św. lub nabożeństwo pod nieobecność misjonarza.

Parafia, jak każda, zwłaszcza miejska parafia afrykańska, tętni od działalności grup i ruchów. Jest ich wszystkich 23. Parafia dysponuje domem, który jest całkowitym darem diecezji tarnowskiej, jako owoc akcji kolędników misyjnych z 2001 roku.²⁹ Jest to dom dla dzieci ulicy. Korzysta z niego codziennie 40 dzieci. Tutaj otrzymują posiłek przed nauką w szkole lub po niej, tutaj mogą odrobić swoje lekcje, tutaj też otrzymują korepetycje. Niektórym dzieciom z tego domu parafia opłaca szkołę.

Na terenie misji w dwóch wioskach nad rzeką Oubangui zostały wybudowane szkoły, które będą służyć ok. 500 dzieciom z sześciu różnych wiosek. Przedsięwzięcia te związane są z akcją kolędników misyjnych z okresu Bożego Narodzenia w roku 2003.³⁰ Kolejna pomoc kolędników, to wybudowanie kilku studni głębinowych³¹ oraz 10 kaplic we wioskach.³²

²⁷ Pierwszym proboszczem był ks. Józef Ziobroń. Po nim tę funkcję w 1991 roku przejął ks. Marek Muszyński i był nim do roku 1998. Pracowali tu również: ks. Krzysztof Czermak (1988-1991), ks. Eugeniusz Szyszka (1991-1994), ks. Marek Mastalski (1988-1992), ks. Stanisław Wojdak (1997-2005), ks. Stanisław Kuczaj (2002-2003).

²⁸ O jej roli i zasięgu działalności, zob. K. Czermak, *Z wizytą u tarnowskich misjonarzy w Republice Środkowoafrykańskiej*, „Głosie Ewangelii” Diecezjalny Biuletyn Misyjny, XXI (2004) 2, s. 8-15.

²⁹ Wartość projektu przekroczyła 330 tys. zł.

³⁰ Wartość tego projektu wyniosła ponad 190 tys. zł.

³¹ Wartość 5 projektów wyniosła ponad 50 tys. euro.

³² Budowa kaplic opiewa na sumę 72 tys. euro.

Nasi misjonarze poruszają się samochodami przekazanymi im przez diecezję tarnowską. Na przestrzeni dwunastu lat otrzymali ich trzy.³³

2. Duszpasterstwo wśród Pigmejów

W roku 1998 nasi księża rozpoczęli pracę w nowej diecezji Mbaïki, gdzie biskupem jest włoski kombonianin Rino Perin. Na początku pracowali w Zomea, a potem w Bagandou. Tę parafię zaczął organizować od podstaw ks. Marek Muszyński, a w 2003 roku obowiązki po nim przejął ks. Mieczysław Pajak, który do dzisiejszego dnia pracuje tam z ks. Jackiem Kwiekiem. Korzystają oni z dwóch samochodów zakupionych przez diecezję tarnowską.

Nasi księża, obok samego Bagandou, mają do obsługi osiem wiosek w terenie, w tym trzy pigmejskie. Proces przyswajania Ewangelii przez Pigmejów jest bardzo powolny. Przez długi czas tylko kilku Pigmejów z wioski przyjęło chrzest. Rok 2006 wydaje się być początkiem żywszego przyjmowania przez nich Ewangelii, gdyż aż 24 Pigmejów przyjęło ten sakrament i aż 7 par zawarło sakramentalny związek małżeński.

Cenną pomocą dla parafian z Bagandou i okolic jest centrum zdrowia, powstałe jako „Wielkie dzieło miłosierdzia”³⁴ przede wszystkim z myślą o Pigmejach. Jest to projekt związany z kołędnikami misyjnymi z okresu Bożego Narodzenia 2000 roku.³⁵ Obejmuje on trzy budynki szpitalne i dom dla personelu medycznego. Dom ten służył, pielęgniarce i położnej z Polski, które pracowały tam w pierwszej, dwu-i półrocznej fazie działania szpitala. Projekt w Bagandou objął również dwuizbową szkołę dla pigmejskich dzieci. Darem kołędników misyjnych są również trzy studnie głębinowe.³⁶

3. Najnowsza parafia w Boganangone

Boganangone jest drugą misją wybudowaną i prowadzoną przez naszych tarnowskich księży w diecezji Mbaïki. Jest to wioska zamieszkała przez około 2 tys. ludzi. Do misji głównej należą 24 wioski z kaplicami, z których tylko 6 wybudowanych jest z cegły. Samych wiosek jest jednak o wiele więcej. W tej pracy bardzo przydatny jest samochód zakupiony przez diecezję tarnowską.

Misja w Boganangone jest od podstaw (kościół pw. św. Daniela Komboniego i plebania) wybudowana przez ks. Marka Muszyńskiego. Konsekracja kościoła miała miejsce 28 stycznia 2007 roku, a ponad rok wcześniej została poświęcona plebania. Ks. Marek duszpasterzuje tu z wikariuszem i diakonem przebywającym na stażu, należącymi do miejscowego duchowieństwa.

³³ Łączna suma przekazana na te środki transportu to 25 tys. USD i 22 tys. euro.

³⁴ Por. J. Piotrowski, *To nic, że tak daleko* (cz. 2), „Głosie Ewangelii” Diecezjalny Biuletyn Misyjny, Tarnów, XXIII (2006) 2, s. 11.

³⁵ Całość przedsięwzięcia do chwili otwarcia centrum, łącznie z samochodem zakupionym do dyspozycji szpitala wyniosła około 130 tys. euro.

³⁶ Ich wartość wynosi około 30 tys. euro.

4. Parafia przy granicy z Kamerunem

Pod koniec 1997 roku misję w Baboua w diecezji Bouar, w której biskupem jest kapucyn włoski Armando Gianni, objęli ks. Marek Mastalski i ks. Jerzy Bubulka. Nie była to pierwsza misja tarnowskich misjonarzy w tej diecezji. Już bowiem w roku 1992 przybyli oni do Bohong, gdzie pracowali przykładowo przez sześć lat. Baboua to duża wioska położona prawie 560 km od stolicy, za to 50 km od granicy Kamerunu.

W wiosce mieszka około 500 katolików. Kilkakrotnie więcej jest chrześcijan z Kościoła luterańskiego. Stwarza to okazję do życia w duchu ekumenizmu. Wyraża się on nie tylko we wspólnej modlitwie chrześcijan obu wyznań, na wcześniej przygotowanych nabożeństwach, ale również w dobrych kontaktach personalnych z pastorem, którym jest Niemiec.

Misjonarze stworzyli sieć 36 katechistów na obszarze buszu liczącym ok. 8000 km² (najdalsza wioska oddalona jest 180 km od Baboua), w którym obsługiwane jest 27 kaplic. W samym Baboua katechezę przedsakramentalną prowadzi 5 katechistów. W pracy naszych misjonarzy na szczególną uwagę zasługuje zorganizowana przez nich szkoła katechistów, kształcąca przyszłych nauczycieli religii.³⁷ W każdej trzymiesięcznej sesji nauki bierze udział 6 katechistów. Przybywają oni z całymi rodzinami. Podczas gdy mężczyźni przygotowują się merytorycznie, zdobywając nieodzowne wiadomości do pełnienia w przyszłości bardzo ważnej roli w Kościele, ich żony uczą się czytać, szyć, szydełkować, zdobywają podstawową wiedzę z zakresu higieny czy uzupełniają tę religijną. Dzieci natomiast idą do przedszkola lub szkoły. Przedszkole jest parafialne, a uczęszcza do niego 20 dzieci.

Również tutaj misjonarze korzystają z samochodu, który tym razem diecezja tarnowska zakupiła wspólnie z MIV-ą polską i austriacką.

5. Dla Kościoła w Bouar i dla kraju

W tej samej diecezji Bouar miejscowy biskup powierzył ważne zadanie ks. Mirosławowi Gucwie. Kiedy w 1997 roku otworzył małe i średnie seminarium diecezjalne św. Piotra w Yolé, rektorem tej ważnej w życiu Kościoła instytucji mianował ks. Mirosława. Jego zastępcą i ekonomem został ks. Eugeniusz Szyszka, który zajął się również rozbudową seminarium. Diecezja tarnowska ma swój duży wkład w budowę, organizację i funkcjonowanie seminarium w Yolé, czego przykładem jest podarowanie mu komputerai i samochodu terenowego, który ułatwia funkcjonowanie tej niezwykle ważnej instytucji. W jesieni 2004 roku biskup funkcję rektora i wychowawcy powierzył księdzu autochtonowi. Ks. Mirosław Gucwa przeniósł się do stolicy diecezji Bouar, by jako doświadczony już kilkunastoletnim stażem misjonarz, wziąć w swoje ręce inne, nie mniej odpowiedzialne zadania. Tych za-

³⁷ Jest to również projekt prowadzony przez diecezję tarnowską. Roczny koszt jego realizacji wynosi około 2-2,5 tys. euro.

dań zostało mu powierzonych kilka, co wynika z misyjnych warunków, gdzie każdy ksiądz jest na wagę złota. Choć kanclerzem miejscowej kurii został mianowany jeszcze podczas pełnienia funkcji rektora seminarium, to od 2004 roku może się temu zadaniu poświęcić w pełniejszy sposób. Drugą funkcją ks. Mirosława jest wice-szefostwo diecezjalnej Caritas. Ks. Mirek prowadzi też Diecezjalne Centrum Przyjęć, czyli dom, w którym zatrzymują się na krótki lub dłuższy czas goście, zwłaszcza misjonarze.

6. Parafia na obrzeżach Bouar

Wantinguera jest trzecią placówką w diecezji Bouar prowadzoną przez księży tarnowskich. We wrześniu 2005 roku biskup mianował tu proboszczem ks. Stanisława Kuczaja. Parafia jest stosunkowo mała: w misji głównej liczy około dwa i pół tysiąca osób i jest zdominowana przez baptystów. We mszy niedzielnej uczestniczy około 250 osób.

Jest też trzynaście wiosek do obsługi. Na ich terenie mieszka ponad 800 katolików, którzy w niedziele przychodzą do kościoła. Pracę w wioskach ks. Stanisławowi ułatwia samochód zakupiony przez diecezję tarnowską. Również w tych wioskach swój ślad zostawili kolędnicy misyjni przez sfinansowanie budowy dwóch studni.³⁸

IV. SYMBOLICZNA OBECNOŚĆ W CZADZIE

W jesieni 2004 roku pracę misjonarza w Czadzie podjął ks. Stanisław Worwa. Na początku wypełniał ją w Busso.³⁹ W maju 2006 zaczął pracę na obrzeżach N'Djameny – stolicy kraju, w dzielnicy Atrone, gdzie pracuje jako wikariusz proboszcza czadyjskiego pochodzenia. Jest to parafia pw. św. Józefiny Bakhity, licząca ponad 4 tys. wiernych. Obejmuje ona niedawno powstałe osiedle zamieszkałe przez chrześcijan przybywających z południa. Co roku do chrztu św. przystępuje dużo, bo około 200 osób.

Również misjom w Czadzie diecezja tarnowska pomogła przez zakup dwóch samochodów.⁴⁰ Dla pełnego obrazu historycznego trzeba wspomnieć o ofiarnej obecności misjonarzy z diecezji tarnowskiej jeszcze w dwóch innych krajach Afryki: RPA i Kamerunie.⁴¹

³⁸ Ich wartość wyniosła około 20 tys. euro.

³⁹ Tu proboszczem od 1998 do 2006 roku był ks. Kazimierz Kopacz, który z ks. Jarosławem Kucharskim (w Czadzie do 2001 r.), posłani przez ówczesnego biskupa tarnowskiego Józefa Życińskiego, zapoczątkowali w 1997 roku symboliczną, choć ofiarną obecność księży tarnowskich w Czadzie.

⁴⁰ Jeden w kooperacji z MIVA Polska.

⁴¹ W RPA placówkę misyjną w 1991 roku otworzył bp J. Życiński. Wyjechali tam dwaj księża: Marek Kądziaława i Kazimierz Nawalaniec. Pierwszy powrócił po dwóch latach, a drugi, po jedenastu latach pracy (najpierw kilka miesięcy w Nodalane, a potem w Izingolweni) wśród plemienia Zulu, w diecezji Umzimkulu, przeniósł się do Stanów Zjednoczonych. Również ks. Kazimierzowi diecezja tarnowska ofiarowała w 1995 roku samochód do pracy w Afry-

V. KSIĘŻA TARNOWSCY W ARGENTYNIE

Pięć lat po wyjeździe pierwszych misjonarzy diecezjalnych do Konga, biskup Jerzy Ablewicz, odpowiadając na zaproszenie biskupa diecezji Lomas de Zamora – Desiderio Collino, posłał w 1978 roku pierwszych dwóch kapłanów za ocean do Argentyny. Byli nimi księża: Tadeusz Mastej i Kazimierz Pres, do których po dwóch latach dołączyli księża: Eugeniusz Gancarz, Aleksander Piszczek, Władysław Grych i Kazimierz Warzyca.⁴² Ostatnia dwójka, która dotarła na argentyńską ziemię w 1991 roku, to ks. Ryszard Mikos i ks. Krzysztof Darlak. Obecnie jest tam czterech księży tarnowskich, którzy pracują w diecezjach: Lanus i Santa Rosa. Na ośmiu księży tarnowskich związanych z ewangelizacją w Argentynie, czterech zakończyło już pracę w tym kraju.

1. Na przedmieściach Buenos Aires

Od 1 kwietnia 1979 roku, w parafii Matki Bożej z Lourdes, proboszczem jest ks. Kazimierz Pres. Jest on jedynym księdzem tarnowskim w diecezji Lanus.⁴³ Na terenie parafii mieszka około 23 tysiące ludzi, z czego tylko 10 procent to praktykujący katolicy. Na jej terenie znajdują się dwie kaplice: św. Franciszka z Paoli i św. Pantaleona, męczennika pierwszych wieków. W budowie jest kościół na favelach. Parafia liczy 30 katechistów, którzy w soboty i niedziele przygotowują kandydatów do I Komunii św. i bierzmowania. Jest też kilku nadzwyczajnych szafarzy Eucharystii. Przy parafii istnieje szkoła katolicka założona przez ks. Kazimierza w 1983 roku, której patronuje, podobnie jak parafii, Matka Boża z Lourdes. Uczy się w niej 480 uczniów od kl. 1 do 9. Przy szkole tej funkcjonuje również przedszkole dla 170 dzieci w wieku od 3 do 5 lat. Cennym zapleczem jest biblioteka.

Od 1981 roku budowany jest wielki kościół, którego dzień poświęcenia ciągle się przybliża. Wartość inwestycji, których się podjął w parafii ks. Kazimierz przekracza grubo 4 mln dolarów, w czym skromny udział ma diecezja tarnowska.

ce. W Kamerunie w Nguemendouka z powodu braku możliwości powrotu do Konga w okresie wojny domowej, na okres prawie roku podjął pracę ks. Jan Betlej (1997-98).

⁴² Dotychczas daty wyjazdu tych 6 księży podawane były mylnie, ze względu na ich pomyłkowe umieszczenie w schematyzmie diecezjalnym.

⁴³ Dawniej parafia ta należała do diecezji Lomas de Zamora, ale po zmianie granic należy do Lanus. W tej diecezji pracowali kiedyś ks. Kazimierz Warzyca (do 1989 r. w par. Cristo Obrero), ks. Eugeniusz Gancarz (do 1994 r. w par. Narodzenie Pana Jezusa w Carlo Spegazini), ks. Ryszard Mikos (do 2001 r. w par. Nuestra Señora del Valle), ks. Tadeusz Mastej (do 1998 r.), ks. Krzysztof Darlak (do 2001 r. w par. Matki Bożej Fatimskiej).

2. W sanktuarium w Santa Rosa

W Santa Rosa, stolicy diecezji o tej samej nazwie⁴⁴, w styczniu 1982 parafię pw. Matki Bożej Fatimskiej objął ks. Aleksander Piszczek i jest tam proboszczem do chwili obecnej.⁴⁵ Jest ona jedną z ośmiu w mieście. Na jej terenie żyje 20 tys. mieszkańców. Ks. A. Piszczek kosztem 720 tys. dolarów wybudował w niej kościół. Jest to sanktuarium z koronowaną figurą Matki Bożej. Warto zaznaczyć, że w całym kraju odbyło się dotąd około 10 koronacji.

Frekwencja niedzielna wiernych jest stosunkowo duża, bo sięga 15%. Liczba 70 tys. komunii św. rozdawanej rocznie jest odbiciem życia sanktuarium. Grupa katechistów licząca około 30 osób wypełnia swoje posłannictwo w każdą sobotę. Przygotowanie do przyjęcia I Komunii św. i bierzmowania trwa po trzy lata.

3. Parafia w Macachin

Druga „tarnowska” parafia znajduje się w miasteczku Macachin i nosi wezwanie Matki Bożej Różańcowej. Proboszczem od grudnia 1998 roku jest tu ks. Tadeusz Mastej.⁴⁶ Od listopada 2006 roku pomaga mu ks. Krzysztof Darlak.⁴⁷ Księża mają do obsługi trzy dojazdowe kaplice oddalone o ponad 30 km. Przygotowanie do przyjęcia sakramentów prowadzi grupa kilkunastu katechistów.

VI. Z EWANGELIĄ W KRAJU INKÓW

W 1991 roku biskup tarnowski Józef Życiński otworzył dla tarnowskich księży możliwość pracy w Peru. Od kilku lat w kraju tym pracuje najliczniejsza grupa tarnowskich kapłanów. Pierwszymi byli księża: Edward Wal i Piotr Sorota. Ich misja dokonywała się w trudnym momencie. Zamordowanie bowiem dwóch polskich franciszkanów (o. Zbigniew Strzałkowski pochodził z diecezji tarnowskiej) przez komunistyczną bandę terrorystów „Świetlisty szlak”, wytworzyło atmosferę zagrożenia dla duchownych. Później, każdego następnego roku dołączali następni: ks. Ryszard Zieliński, ks. Czesław Haus, ks. Czesław Faron, a w 1996 roku przybyła trójka: ks. Mirosław Maciasz, ks. Wiesław Tworzydło, ks. Wiesław

⁴⁴ W tej diecezji w par. św. Franciszka Ksawerego w Guatraché. pracował również od 1994 do 2001 r. ks. Eugeniusz Gancarz, obecnie duszpasterz w Stanach Zjednoczonych, zaś w latach dziewięćdziesiątych w Colonia Varon oraz w Santa Rosa w parafii Matki Bożej z Luján ks. Władysław Grych (pracował również na początku swego pobytu 6 miesięcy w Rosario, w diecezji o tej samej nazwie i rok w Passo de los Libres w diecezji Santo Tome).

⁴⁵ Przed objęciem tej parafii pracował 6 miesięcy w Rosário, w diecezji o tej samej nazwie i rok w Passo de los Libres w diecezji Santo Tome).

⁴⁶ W parafii Matki Bożej Fatimskiej w Lomas pracował 19 lat i tam wybudował kościół i dwie kaplice od podstaw. Przy jednej z nich również szkołę katolicką dla 700 uczniów i przedszkole dla 120 dzieci. Jego dzieła w parafii to również sale katechetyczne, dwupiętrowy budynek, w którym mieści się przedszkole, salon parafialny.

⁴⁷ Przybył do Macachin po 4 latach pracy w Brazylii.

Mikulski). Pobyt ks. Jana Piotrowskiego w latach 1997/1998 ze względu na chorobę był krótki (3 miesiące). W 1999 roku wyjechał drugi raz, choć tylko na okres jednego roku.⁴⁸ Na początku 1999 roku przybyli księża Henryk Chlipała, Grzegorz Łukasik i Wojciech Wątroba, jako pierwsi posłani do Peru przez bpa Wiktora Skworca. W roku jubileuszu 2000 udało się dwóm: ks. Mariusz Maziarka i ks. Bogdan Trzópek. W następnym roku posłanych zostało trzech księży: Paweł Paździoch, Jacek Olszak i Tomasz Paluch. W roku 2002 dołączył ks. Robert Zając, a w 2003 ostatnich dwóch: ks. Krzysztof Gabryś i ks. Antoni Lichoń.

Na dwudziestu tarnowskich księży związanych z ewangelizacją w Peru, siedmiu opuściło już ten kraj.

1. Niedaleko Limy

Około 20 km od Limy⁴⁹ leży Lurín, które jest jednocześnie stolicą diecezji o tej samej nazwie. Tutaj Amerykanin polskiego pochodzenia, ks. Józef Waliewski, od 1985 roku prowadzi dom, w którym mieszka ponad 100 dzieci w wieku od 3 do 18 lat. Aż 60% z nich to sieroty, a 40% to dzieci ulicy. Historia powstania domu związana jest z Janem Pawłem II, który spotkawszy się na swym pielgrzymim szlaku z ks. Józefem, zasugerował mu to dzieło. Po śmierci ks. Józefa kierownictwo domem w roku 2006 przejął ks. Czesław Faron.⁵⁰

2. Lima Wschodnia

Również do diecezji Chosica wyodrębnionej w 1996 roku z archidiecezji Limy, tamtejszy biskup Norbert Strotmann pochodzący z Niemiec, zaprosił księży z diecezji tarnowskiej i przekazał im parafię Santa Maria de Huachipa zamieszkiwaną wtedy przez ponad 60 tys. mieszkańców, a dzisiaj liczącą prawie 100 tys. Wśród nich jest 80% katolików ochrzczonych, choć tylko około 2000 ma w niedzielny kontakt z Kościołem. Do obsługi pastoralnej służy 7 kaplic, do których przypisane są 24 wioski. Parafia oddalona jest od centrum Limy około 20 km, jest zróżnicowana pod względem społecznym i statusu materialnego. W pracy duszpasterskiej, którą utrudnia obecność sekt, pomagają dwie wspólnoty sióstr.

⁴⁸ W jesieni 2000 roku został powołany przez Stolicę Apostolską na dyrektora Papieskich Dzieł Misyjnych w Polsce.

⁴⁹ W Limie przez 12 lat do 2006 roku, proboszczem liczącej około 6 tys. dominicanes parafii, był ks. Czesław Haus. Wybudował on sanktuarium Miłosierdzia Bożego, a przede wszystkim utworzył skuteczne duszpasterstwo, którego wynikiem była obecność 150 osób na mszy św. w dzień powszedni. Przez krótkie okresy wikariuszami byli tu: ks. Henryk Chlipała (1999-2000) i ks. Robert Zając (2002-2004). Również w Limie w dzielnicy Los Sauces, w latach 1992-1997 roku proboszczem był ks. Piotr Sorot

⁵⁰ Do 2006 roku był on proboszczem par. pw. Nuestra Señora de Evangelisation.

Proboszczem⁵¹ od 2004 do października 2007 roku był ks. Paweł Paździuch, który miał do pomocy dwóch księży spoza diecezji tarnowskiej. W roku 2008 parafię objął ks. Wojciech Wątroba, przenosząc się z Paucarbamba. Do parafii należą duże tereny slumsów, które wymagają szczególnej troski Kościoła. Do tej pracy zostały zakupione przez diecezję tarnowską dwa samochody.

W parafii powstało dzieło sfinansowane przez ofiary zebrane przez kolędników misyjnych. Jest to przedszkole w slumsach o nazwie La Floryda oraz ośrodek dla dzieci ulicy, które zagrożone są przystąpieniem do gangów.⁵²

3. Parafia w Churcampa

Miasteczko Churcampa (2500 mieszkańców) leży 520 km na południowy wschód od Limy (12-13 godzin jazdy samochodem). Tu pracują dwaj tarnowscy kapłani: ks. Grzegorz Łukasik – od 2002 r. proboszcz⁵³ i ks. Wiesław Tworzydło, dla którego Churcampa jest czwartą peruwiańską parafią. Jest ona pod wezwaniem św. Antoniego i leży w diecezji Hancavelica, gdzie od 1991 roku pracują nasi księża.⁵⁴ Sama Churcampa usytuowana jest na wysokości 3200 m. n.p.m. Najwyższy szczyt w tej okolicy to Torongana (4000 m.). Parafia rozciąga się jednak znacznie dalej i praktycznie najwyższy punkt, który wymaga wizyty duszpasterskiej sięga 4500 m n.p.m. Oczywiście trzeba się tam udać konno lub na piechotę.

Ks. Grzegorz buduje obecnie plebanię, na miejscu starej ruiny. Najważniejszą inwestycją jest jednak centrum pastoralne, którego budowę zaczął w 1999 roku ks. Ryszard Zieliński. Jest ono ogromną szansą dla duszpasterstwa.⁵⁵ Księża w Churcampie mają do obsługi około 70 kaplic w wioskach zamieszkiwanych przez około 15 tys. katolików. Dużą pomocą w dojeździe do nich i w codziennej pracy są samochody, których diecezja tarnowska na przestrzeni ostatnich ośmiu lat podarowała cztery.

4. Parafia w Paucarbamba

Jest to parafia w diecezji Huancavelica. Jej proboszczem w 2004 roku został ks. Wojciech Wątroba. Obsługiwał ją już od dawna, ale mieszkając na stałe w odległej 50 km Churcampie. Wybudował w Paucarbambie nową ple-

⁵¹ Pierwszym proboszczem parafii, która istniała od 1991 bez pasterza, został ks. Jan Piotrowski (1999 r.), a po nim do 2004 r. ks. Henryk Chlipała. Pracował tu też jako wikariusz ks. Robert Zając (2004-2005).

⁵² Całość projektów opieka na sumę 82 tys. USD.

⁵³ Od 1995 do 2002 roku proboszczem był ks. Ryszard Zieliński, a wikariuszem ks. Wojciech Wątroba (1999-2004).

⁵⁴ Pierwszym był ks. Edward Wal. Pracował w Huando do maja 1997 roku, będąc równocześnie proboszczem dwóch innych parafii. Postawił tu w stanie surowym centrum katechetyczne, ze stanu surowego wykończył plebanię i rozpoczął budowy kościołów w Ischucaca i Quichuas.

⁵⁵ Swój wkład w Centrum w wysokości 10 tys. USD ma również diecezja tarnowska

banie, w której mógł godnie zamieszkać. Do parafii rozciągającej się na przestrzeni prawie 80 km należy około 90 wiosek zamieszkiwanych przez 18 tys. mieszkańców. Do nich ks. Wojciech może dotrzeć raz na kilka miesięcy. Ze względu na to, że poprzedni proboszcz, który rezydował na miejscu, odszedł z parafii w 1978 roku, odnowa duszpasterstwa wymaga od ks. Wojciecha wiele wysiłku. Pracę ułatwia mu samochód podarowany przez diecezję tarnowską. Trzeba też dodać, że na świadomości ludności należącej do parafii Paucarbamba, jak i Churcampa ciążyą skutki aktywnej działalności terrorystycznej w latach 80. i 90 XX w. Wielu zabijało, wielu było świadkami mordów, wielu traciło swoich najbliższych.⁵⁶

5. Parafia w Huaribamba

W tej samej diecezji Huancavelica, parafię pw. św. Anny w roku 2004 objął po siedmiu latach pracy w Peru ks. Wiesław Mikulski. Należy do niej około 50 wiosek, w tym 45 z kaplicami. Teren pracy duszpasterskiej jest bardzo rozległy, rozciąga się na wysokości od 2500 do 4000 m n.p.m., zamieszkiwany przez 20 tys. ludzi, z których 75% to katolicy, a reszta to przeważnie ewangelicy. W niedzielę do kościoła w Huaribambie uczęszcza około 150 osób. W pracy wielką pomocą jest samochód otrzymany z diecezji. W lutym 2007 r. rozpoczęła się budowa nowego kościoła parafialnego.

6. Parafia w Huancayo

320 km na wschód od Limy leży Huancayo, 350-tysięczne miasto, usytuowane na wysokości 3200 m. n.p.m. Jest to równocześnie stolica archidiecezji o tej nazwie. Parafia liczy ok. 20 tys. mieszkańców. Do 2003 roku księża obsługiwali właściwie trzy parafie, a przynajmniej kościoły: pw.: św. Jana Vianneya, Matki Bożej z Guadalupe i Cudownego Medalika. Z Kościołem związanych jest silniej tylko 5% mieszkańców parafii. Wielu też spośród nich swoje miejsce w Kościele odnajduje przez pośrednictwo grup, których najprężniejsza jest grupa Odnowy w Duchu Świętym.

W parafii duszpasterzują księża: Mirosław Maciasz i Jacek Olszak.⁵⁷ Rocznie udzielają ok. 250 chrztów. Parafia, będąca w rękach księży tarnowskich od 1997 roku, otrzymała od diecezji tarnowskiej dwa samochody.⁵⁸

⁵⁶ Por. W Wątroba, List z 14 sierpnia 2003 r., „Głosie Ewangelii” Diecezjalny Biuletyn Misyjny, XX (2003) 4, s. 32.

⁵⁷ Angażuje się on również w duszpasterstwo młodzieży przy miejscowej kurii, duszpasterstwo akademickie, jak również jest członkiem Komisji Episkopatu Peru d.s. młodzieży. W parafii pracowali: ks. Wiesław Tworzydło (1997-2000) i ks. Wiesław Mikulski (1998-2001), który wcześniej przez rok pracował w Wyższym Seminarium Duchownym w Huancayo.

⁵⁸ W Huancayo widać ślady pomocy w postaci trzech dzwonów ufundowanych przez cztery parafie (Limanowa-Sowliny, Leszczyna, Kanina i Królówka) oraz tabernakulum, które jest darem parafii Matki Bożej Bolesnej z Limanowej.

7. Parafia w Marco

W parafii św. Marii Magdaleny w Marco w diecezji Huancayo, pracuje dwóch księży tarnowskich: Mariusz Maziarka i Bogdan Trzópek. Są tu właściwie od pierwszego dnia pobytu w Peru, od początku lutego 2000 roku. Marco położone jest na wysokości 3500 m. n.p.m., natomiast niektóre z 13 wiosek dojazdowych leży na wysokości 3900 m. Cały ten obszar, nad którym rozciągają swą opiekę duszpasterską nasi księża zamieszkuje 9 tys. ludzi. W samym Marco tylko 8 procent ochrzczonych korzysta z niedzielnej mszy św.

Przez pierwsze lata księża obsługiwali także parafię św. Jana Chrzciciela w Acolla i 9 kaplic dojazdowych do niej należących. Cały ten teren zamieszkuje 10 tys. ludzi. Również księża z Marco otrzymali dar od diecezji tarnowskiej w postaci samochodu.⁵⁹

8. Parafia w Andamarca

Parafia św. Atoniego z Padwy należy również do diecezji Hancayo. Parafia po około 40-letniej nieobecności księdza została powierzona tarnowskim kapłanom w roku 2001. Obecnie mieszkają i pracują tu od 2003 roku ks. Antoni Lichoń i ks. Krzysztof Gabryś.⁶⁰ Ich trosce duszpasterskiej została powierzona jest także druga parafia pw. św. Dominika w Acobamba. Są to najbardziej oddalone parafie od stolicy diecezji (7 godz. jazdy samochodem) i położone w bardzo trudnym, górskim terenie peruwiańskich Andów. Różnice wysokości na ich terenie są duże (od 1800 do 4500 m n.p.m.). Tutaj pomoc diecezji w postaci samochodu jest również wielkim dobrem. Do obu tych parafialnych wspólnot przynależy 96 wiosek (niektóre oddalone o 8 godz. jazdy samochodem i 12 godz. marszu), które zamieszkuje około 20 tys. ludności. Choć prawie 15 tys. z nich deklaruje swoją przynależność do Kościoła katolickiego, to frekwencja na niedzielnej Mszy św. jest bardzo mała. We mszy niedzielnej w Andamarce uczestniczy około 50 osób. Okolice Andamarca jest też oficjalnie uznaną strefą ekstremalnej biedy.

9. Parafia w Pampas

W tej samej diecezji Huancayo, parafię pw. św. Piotra w Pampas w roku 2005 objął po trzech latach pracy w Peru ks. Robert Zając. Samo Pampas to wielka dolina zamieszkała przez około 15 tys. ludzi. Z ks. Robertem pracuje inny ks. Robert z diecezji opolskiej. Swoją pracą duszpasterską obejmują około 120 wiosek, z których każda ma swoją kaplicę. Potrzeba posiadania samochodu, o który zadbała diecezja tarnowska jest więc ewidentna.

⁵⁹ Również jeden z trzech dzwonów pochodzi z ofiar wiernych z diecezji tarnowskiej. Tabernakulum jest darem kapłanów tarnowskich. Pomocą materialną były również dwa festyny misyjne w Słopicach.

⁶⁰ W latach 2001-2003 pracowali tu ks. Jacek Olszak i ks. Tomasz Paluch.

Chociaż do katolicyzmu przyznaje się 90% mieszkańców, to tych, którzy w niedzielę są w kościele jest bardzo mało, bo tylko około 3%. Jedynie w samym Pampas liczba ta osiąga około 9%.

10. Parafia w Puerto Bermudez

W roku 2005 ks. Henryk Chlipała objął samodzielnie parafię pw. św. Franciszka Solano w wikariacie apostołskim San Ramón.⁶¹ Jest to teren dżungli amazońskiej, porównywalny wielkością do powierzchni Austrii, na terenie którego pracuje 16 księży. W obszarze parafii znajduje się 108 wiosek, z których większość położonych jest nad brzegami rzek, dopływami Amazonki. Do niektórych dostęp możliwy jest tylko łódką i pieszo kilkugodzinnym marszem. Są wioski, gdzie Indianie żyją w sposób nie zmieniony przez cywilizację. Wielką pomocą jest samochód подарowany przez diecezję. Na początku roku 2008 ks. Henryk zmienił parafię w wikariacie i podjął pracę misyjną w Chanchamayo, miejscu o korzystniejszych warunkach klimatycznych.

VII. W BOLIWIJSKICH ANDACH

Kolejnym krajem latynoamerykańskim, do którego wyjechali księża tarnowscy posłani przez bpa Józefa Życińskiego była Boliwia. W 1993 roku wyjechali tam księża: Stanisław Jeż i Wiesław Biernat. W roku 1998 wyjechał ks. Andrzej Mitera. Rok później na kilka miesięcy udał się ks. Grzegorz Łukasik i ks. Antoni Kądziołka, który pracuje tam do dnia dzisiejszego. W 2001 roku został posłany ks. Leszek Pach. Ostatnich trzech misjonarzy, którzy zostali posłani to księża: Mariusz Barwacz, Kazimierz Stempniowski, Paweł Żurowski. Na dziewięciu tarnowskich księży związanych z ewangelizacją w Boliwii, czterech opuściło już ten kraj.

1. Parafia w Aiquile

Parafia w Aiquile należy do prałatury o tej samej nazwie. Jest położona w terenie górzystym od 2 do 3 tys. m n.p.m. Aiquile liczy około 9 tys. mieszkańców. Do parafii należą 93 wioski, w których brak jest wody i elektryczności (do najdalszej z centrum miasteczka jest niemal 80 km). Każda z nich liczy mniej więcej 50-60 rodzin. Łącznie na terenie objętym duszpaństwem mieszka około 28 tys. ludzi, z czego praktykujących w niedzielę jest tylko 40. Od 1999 roku pracuje tu ks. Antoni Kądziołka.⁶² Do współpra-

⁶¹ Jest to jedyne terytorium administracji kościelnej, na którym pracują księża tarnowscy w Peru, podlegające jurysdykcji Kongregacji Ewangelizacji Narodów.

⁶² Do 1999 roku proboszczem był tu ks. Wiesław Biernat. Po przybyciu do Boliwii w 1993 r., do marca 1996 pracował tu z ks. Stanisławem Jeżem, który od początku 1997 roku podjął pracę w Chimoré w tropikalnej części prałatury. Pod koniec stycznia 1998 dołączył do niego ks. Andrzej Mitera. W 1999 r. na krótki okres dołączył do nich ks. Grzegorz Łukasik. W tym samym roku wszyscy powrócili do Polski.

cy ma miejscowych księży. Również ta parafia otrzymała samochód finansowany przez diecezję tarnowską.

2. Parafia w Omereque

Parafię Matki Bożej Różańcowej w Omereque, w prałaturze Aiquile,⁶³ w styczniu 2003 roku objął ks. Leszek Pach. Należy do niej 27 wiosek, zamieszkałych przez około 5 tys. ludzi. Tylko 11 wiosek ma swoje kaplice dojazdowe. By dojechać do najdalej położonej wioski (około 70 km), trzeba 3-4 godziny jazdy. Na terenie parafii nie ma ani jednej drogi asfaltowej. Do większości wiosek w porze suchej dojeżdża się korytami rzek, które nieraz stanowią jedyne połączenie. Osady położone na terenie parafii znajdują się na wysokościach od 400 do 2700 m. n.p.m. Również ta parafia otrzymała wsparcie na projekt ewangelizacyjny dotyczący miejscowych dzieci.⁶⁴

3. Wikariat Ñuflo de Chávez

Pod koniec listopada 2006 roku trzech księży tarnowskich rozpoczęło pracę w Boliwii w wikariacie apostolskim Ñuflo de Chávez.⁶⁵ Jego biskupem, w 50. roku istnienia został Polak o. Bonifacy Antoni Reimann OFM. Całość wikariatu podzielona jest na trzy obszary, na których znajduje się 17 parafii. Zamieszkuje je ponad 150 tys. ludności, z czego prawie 120 tys. to katolicy. Pracę ewangelizacyjną prowadzi ponad 20 księży, głównie zakonników. Księża Mariusz Barwacz, Kazimierz Stempniowski, Paweł Żurowski przybyli tam pod koniec listopada 2006 roku, wkrótce obejmą przeznaczone im parafie.

VIII. EWANGELIZACJA W BRAZYLI

Regularne wyjazdy naszych księży do Brazylii rozpoczęły się w roku 1995,⁶⁶ kiedy bp Józef Życiński posłał tam dwóch księży: Witolda Maślankę i Kazimierza Skórskiego. W 1997 roku wyjechał ks. Piotr Galus, a w lipcu 1998 roku dojechał ksiądz Ryszard Taraszka, który jednocześnie jest pierwszym księdzem tarnowskim posłanym przez bpa Wiktora Skworca na inny kontynent. Dwa lata później wyjechał ks. Mariusz Berko, a w 2002 roku wyjechało pięciu księży: Jan Kaczmarczyk, Roman Góra, Marek Pawełek oraz po dziesięcioletniej pracy w Argentynie Ryszard Mikos i Krzysztof Darlak. Dwa lata później

⁶³ W tej samej prałaturze w Chimoré od 1996 do 1999 roku pracował ks. Stanisław Jeż, przez rok pracował z nim ks. Andrzej Mitera, a trzy miesiące ks. Grzegorz Łukasik. Parafia ta również otrzymała samochód z diecezji tarnowskiej.

⁶⁴ Wartość projektu wyniosła prawie 10 tys. USD.

⁶⁵ Jest to druga (po wikariacie apostolskim San Ramon w Peru) misyjna jednostka administracyjna Kościoła pozostająca w jurydycznej zależności od Kongregacji Ewangelizacji Narodów, w której ewangelizują księża tarnowscy.

⁶⁶ Wcześniej w latach 1961-1963 mamy do czynienia z pojedynczymi wyjazdami księży Jana Jarosza, Tadeusza Adamczyka, Michała Tokarza. Por. przypis 7.

posłany został ks. Grzegorz Trojan, a w 2005 roku ks. Tadeusz Sępek. Na piętnastu tarnowskich księży związanych z ewangelizacją w Brazylii, ośmiu zakończyło w niej swą pracę.

1. Parafia w Salvadorze

Od 2003 roku proboszczem parafii św. Jana Chrzciciela w Salvadorze w diecezji São Salvador da Bahia jest ks. Ryszard Taraszka.⁶⁷ Jest to już jego trzecia na brazylijskiej ziemi, gdzie przebywa od 1998 roku. Liczbę mieszkańców parafii szacuje się na 40 tys. tysięcy, z czego, niestety, praktykuje swą wiarę około 2%, czyli 800 osób. Na terenie parafii są dwa małe kościoły dojazdowe: św. Rocha i św. Franciszka. Darem diecezji dla tej parafii są dwa samochody.

2. Parafia w Ourolandii

Na obszarze, który wyznacza teren dwóch parafii, mieszka około 32 tys. mieszkańców. Parafie te należą do diecezji Bonfim, w której biskupem od listopada 2006 roku jest Dom Francisco Canindé Palhano. Na 32 jednostki administracyjne w diecezji aż 7 jest bez stałych duszpasterzy. Księża zamieszkując w Ourolandii, obsługują 75 wiosek, w których znajduje się około 40 kaplic. Od najdalego punktu objętego posługą duszpasterską dzieli ich odległość 120 kilometrów. Od początku swojej obecności w parafii pw. Matki Bożej Szkaplerznej w Ourolandii, księża tarnowscy obsługują drugą parafię – Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Umburanas. Tutaj też został zrealizowany pierwszy projekt kolędniczy diecezji tarnowskiej (1999 r.) – dom dla dzieci, który ma świadczyć im pomoc religijną, medyczną i wychowawczą.⁶⁸ Realizacją projektu w sensie pastoralnym zajęły się dwie panie z Instytutu Niepokalanej Matki Kościoła.⁶⁹ Obecnie troskę duszpasterską w tych parafiach sprawują księża: Marek Pawełek i Jan Kaczmarczyk.⁷⁰ Warto dodać, że na obrzeżach Ourolandii w dzielnicy Rua Nova powstała duża kaplica pod wezwaniem Pana Jezusa Przemienionego, wybudowana od podstaw przez ks. Marka Pawełka.⁷¹ Parafia w czasie działalności w niej księży tarnowskich otrzymała z diecezji pięć samochodów.

⁶⁷ W latach 1995-2002 proboszczem był tu ks. Kazimierz Skórski. W Salvadorze pracowali również inni tarnowscy księża: ks. Witold Maślanka w par. św. Gonsalo (1995-2000 r.) i św. Franciszka (2000-2005), oraz ks. Mariusz Berko (w Brazylii od 2000 r.), proboszcz w Saramandaia (2003-2006). Również tym parafiom diecezja podarowała samochody: ks. Skórski otrzymał jeden, ks. Maślanka trzy i ks. Berko jeden. W Saramandaia kolędniczy misyjni sfinansowali projekt „Dom polski – Karol Wojtyła”, na „Wzgórzu śmierci”, opiewający na sumę ponad 12 tys. USD, a w par. św. Franciszka przeznaczyci ponad 11 tys. USD na projekt budowy przedszkola.

⁶⁸ W 1997 roku parafię objął ks. Piotr Galus i on zrealizował w sensie materialnym ten projekt. Przez trzy lata pracował tu ks. Ryszard Taraszka.

⁶⁹ Projekt dotychczas kosztował około 60 tys. USD.

⁷⁰ Dwaj pierwsi od kwietnia 2007 roku objęli nową parafię w Varza Nova.

⁷¹ Kaplica wraz z obrazem Pana Jezusa Przemienionego przywiezionym z Polski sfinansowane zostały niemal w całości przez parafię św. Małgorzaty w Nowym Sączu.

3. Parafia w Varzea Nova

Tę parafię pw. Podwyższenia Krzyża Świętego, położoną 63 km od Oroulandii, w kwietniu 2007 roku objęli księża: Roman Góra, Grzegorz Trojan.⁷² Zajmuje ona ok. 1800 tys. km². Nasi księża objęli tę parafię po dwuletniej nieobecności kapłana. Opiekę duszpasterską w tym czasie sprawowały świeckie misjonarki z Meksyku. Również tutaj obsługą duszpasterską obejmują okoliczne wioski, których jest 34. Zamieszkuje je około 15500 katolików. W samym miasteczku na niedzielną Eucharystię przychodzi ok. 300 osób. W wioskach jest ich razem 1000.

4. Parafia Matki Bożej w Bagre

Misja w Bagre stanowi część prałatury Marajó, która jest położona w delcie największej rzeki świata, Amazonki.⁷³ Swoim zasięgiem obejmuje wyspę Marajó (ok. 1/3 powierzchni Polski) oraz setki mniejszych wysp i rozlewisk.⁷⁴

Od maja 2003 roku proboszczem w parafii Matki Bożej z Bagre jest ks. Kazimierz Skórski. W roku 2005 dołączył do niego ks. Tadeusz Sępek. Miasteczko, gdzie znajduje się misja główna liczy 4,5 tys. mieszkańców. Reszta wspólnot rozrzucona jest na wyspach, a zamieszkuje je prawie 10 tys. ludzi. Są tu 24 kaplice dojazdowe, z których najdalsza oddalona jest ok. 20 godzin rejsu barką, jedynym dostępnym tutaj środkiem transportu. W mieście nie ma ani jednego samochodu – właściwie nie ma ulic, tylko chodniki (większość z drewna). Wszystkie domy są z drewna i na palach, również dom parafialny. Szczególnym darem diecezji tarnowskiej dla ułatwienia pracy naszych księży jest duża barka, która rozwiązuje podstawowy problem komunikacji.⁷⁵

5. Parafia św. Michała Archanioła w Melgaço

Pod koniec października 2007 roku ks. Tadeusz Sępek został proboszczem w Melgaço, oddalonego od Belém jeszcze o 5 godzin rejsu barką dłużej niż do Bagre. Jest on tam pierwszym proboszczem i będzie miał do obsługi oprócz wspólnoty na miejscu, 20 mniejszych, położonych nad rzekami. Z okazji objęcia parafii, której wspólnoty rozmieszczone są przy rzekach, diecezja rozpoczęła zbiórka pieniędzy na barkę, której koszty przewidziane są na ok. 60 tys. dolarów.

⁷² Od swojego przyjazdu do Brazylii pracowali oni w Oroulandii i Umburanas.

⁷³ W dorzeczu Amazonii, niedaleko granicy z Boliwią, w Nova Mamoré pracowali też w latach 2002-2004 księża Ryszard Mikos i Krzysztof Darłak. Ten ostatni pracował również w Corumbiara w latach 2004-2006.

⁷⁴ Więcej o parafii w Bagre, zob. K. Czermak, *Tarnowscy fideidoniści w Brazylii*, „Głosie Ewangelii”. Diecezjalny biuletyn misyjny, XXV (2008) 1, s. 9-11.

⁷⁵ Barka, na którą diecezja tarnowska przekazała 17 tys. USD została poświęcona przez biskupa Jose Luiz Ascona i otrzymała imię „Jan Paweł II”

IX. EWANGELIZACJA NA RÓWNIKU

Ekwador to ostatni kraj pozaeuropejski, w którym podjęli posługę kapłani tarnowscy. Placówki w tym piątym już kraju Ameryki Południowej utworzył bp Wiktor Skworec. Ks. Andrzej Mitera był pierwszym księdzem, który przybył do Ekwadoru. W roku 2001 dojechał do niego ks. Leszek Leszkiewicz. W następnym roku posłany został ks. Marek Dzień. W roku 2003 dołączyło dwóch: księży Piotr Kluk i Tomasz Paluch, a w następnym roku ks. Grzegorz Koza. W jesieni 2007 roku na pracę ewangelizacyjną do tego kraju zostało posłanych kolejnych dwóch kapłanów: Witold Machalski i Paweł Ryś. Ten ostatni z powodów zdrowotnych opuścił Ekwador w marcu 2008 roku.

Terenem ich pracy jest jedna z 23 diecezji w Ekwadorze – Babahoyo para los Ríos, której obszar równy jest niemal dokładnie powierzchni diecezji tarnowskiej. Zasadniczą różnicą pozostaje to, że w diecezji jest 18 parafii, w których pracuje trzydziestu kilku księży. Na ośmiu tarnowskich księży związanych z ewangelizacją w Ekwadorze, czterech opuściło już ten kraj.

1. Parafia w Buena Fe

Miasto, a w nim parafia San Jacinto de Buena Fe stały się pierwszą wspólnotą, do której zostali posłani księża tarnowscy.⁷⁶ Od października 2004 roku pracuje tu ks. Grzegorz Koza, a od kwietnia 2006 r. ks. Tomasz Paluch.

Parafia została powierzona naszym księżom w trudnym momencie jej historii. W wyniku konfliktu z dwoma księżmi ekwadorskimi biskup „zamknął” parafię na ponad rok i po tym okresie przybyli tu właśnie „tarnowiaczy”. Był to niewątpliwie dowód zaufania tamtejszego biskupa do prezbiterów z diecezji tarnowskiej.

W niedzielę kościół św. Jacka gości w swych murach ok. 1000 osób, co jest niewątpliwie owocem pracy naszych kapłanów, jeśli weźmiemy pod uwagę, że w momencie objęcia parafii we Mszy św. uczestniczyło ok. 30 osób. Okoliczne, nieraz oddalone kilkadziesiąt kilometrów, wioski, których jest 60 (w 42 są kaplice dojazdowe, a w 5 miejscami celebracji stają się szkoły), zamieszkuje ok. 30 tys. mieszkańców. Nieodzowny jest więc w pracy samochód. W czasie pracy obecności księży tarnowskich w Buena Fe, parafia otrzymała dwa samochody. W całej parafii jest 94 katechistów, mniej więcej pół na pół mężczyzn i kobiet. Żywotność parafii wyraża się w poprzez ruchy i grupy, które w niej działają.⁷⁷

⁷⁶ Pierwszym z nich był ks. Andrzej Mitera, który pod koniec listopada 2000 roku rozpoczął tu trwającą później cztery lata pracę, zaczynając ją z miejscowym diakonem, a od kwietnia 2001 r. księdzem. We wrześniu 2001 r. dołączył do niego ks. Leszek Leszkiewicz, który był kolejnym proboszczem do kwietnia 2006 r. Dla historycznej całości trzeba zaznaczyć, że w 2003 roku kilkadziesiąt dni przebywał w Buena Fe ks. Wiesław Tworzydło i stąd udał się do Peru, gdzie już pracował wcześniej.

⁷⁷ Szerzej, zob. K. Czermak, *Księża tarnowscy w Ekwadorze*, „Głosie Ewangelie” Diecezjalny Biuletyn Misyjny, XXIII (2006) 3, s. 34-36.

W troskę o najbiedniejsze dzieci parafii poprzez akcję kolędników misyjnych włączyła się diecezja tarnowska. Dzięki tej akcji powstał projekt edukacyjny w zakresie religii i nauczania początkowego.⁷⁸ Edukacja dzieci odbywa się w salce przyparafialnej.

2. Parafia św. Krzysztofa w Quevedo

Jest to parafia, która obejmuje dzielnicę San Camilo miasta Quevedo. Zamieszkuje ją około 60 tys. mieszkańców. W niedzielę uczestniczy we mszy św. około 700 osób. Około 30% mieszkańców parafii stanowią mieszkańcy slumsów. Do parafii należy 9 wiosek, w których okresowo sprawowana jest msza św. W tych dojazdach bardzo użyteczny jest samochód terenowy, dar diecezji tarnowskiej. Pośród tych wiosek jedna – San Carlos – jest właściwie miasteczkiem. Tak więc w praktyce obsługiwane są jakby dwie parafie. Tu w niedzielę przychodzi do kościoła 300 osób. Od listopada 2004 roku pracuje tutaj ks. Piotr Kluk.⁷⁹

3. Parafia w Mocache

Jest to chronologicznie ostatnia parafia powierzona księżom tarnowskim w Ekwadorze. Objął ją pod koniec października 2004 roku ks. Marek Dzień.⁸⁰ Mocache jest miastem liczącym około 25 tys. mieszkańców. Ks. Marek obsługuje ponadto wioski, które w liczbie 120 zamieszkiwane są przez około 15 tys. ludności, a odwiedzane są one przy okazji celebry mszy św. w 30 kaplicach. Na częste odwiedziny chrześcijan w wioskach pozwala ks. Markowi między innymi samochód zakupiony przez diecezję tarnowską. W kościele parafialnym w niedzielnej Eucharystii uczestniczy około 500 wiernych. Niemal tyle samo w wioskach.

X. EWANGELIZACJA W KAZACHSTANIE

Obecność księży diecezji tarnowskiej w Kazachstanie rozpoczęła się wraz z nominacją w sierpniu 1999 roku ks. Janusz Kalety przez Jana Pawła II administratorem apostolskim w diecezji Atyrau. W tym też roku wraz z nim

⁷⁸ Nasi księża odszukali w Buena Fe trzydzieścioro najuboższych dzieci (w tym czworo dzieci z Kościoła protestanckiego) bez dokumentu stwierdzającego ich istnienie. Jest to bardzo krzywdzący je brak, gdyż zamyka im drogę do edukacji i jakichkolwiek świadczeń. Wśród tej grupy znajdują się też dzieci, których rodzice nie mają pieniędzy na opłacenie szkoły, czy wreszcie dzieci pozostawione przez rodziców. Ten projekt ewangelizacyjno-socjalny opiewa na sumę około 50 tys. USD.

⁷⁹ Przez półtora roku jego współpracownikiem był ks. Tomasz Paluch. Pierwszym jednak tarnowskim księdzem w tej parafii był ks. Marek Dzień, który od roku 2002 duszpasterzował tu ponad dwa lata z księdzem ekwadorskim.

⁸⁰ Przez pierwsze dwa miesiące pracował wspólnie z ks. Tomaszem Paluchem, który potem podjął ewangelizację w Quevedo, a następnie w Buena Fe.

wyjechał ks. Waldemar Patulski. Następnie w roku 2002 dołączył do niego ks. Dariusz Buras, a rok później ks. Wojciech Maślanka. Rok 2005 był czasem wyjazdu ks. Janusza Potoka. W dniu 15 września 2006 roku papież Benedykt XVI podniósł ks. Janusza Kaletę do godności biskupiej. Od 1999 roku organizuje on nowe struktury Kościoła. Poza Atyrau otworzył inne parafie na terenie podlegającym jego jurysdykcji. Na pięciu tarnowskich księży związanych z ewangelizacją w Kazachstanie, dwóch opuściło już ten kraj.

1. Atyrau

Atyrau jest miastem zamieszkałym przez około 160 tys. ludzi. Zdecydowana większość to muzułmanie. Na tę liczbę przypada 250 katolików, a tych, którzy uczestniczą w niedzielnej mszy św. jest niemal 100 osób. Wybudowany na początku tego stulecia kompleks składający się z kościoła pw. Przemienienia Pańskiego, ośrodka duszpasterskiego, w którym mieści się również administratura, został poświęcony w sierpniu 2002 roku i służy duszpasterstwu.⁸¹ Ks. bp Janusz jest tutaj biskupem, a proboszczem od września 2007 roku ks. Wojciech Maślanka. Tutaj od 2002 roku pracował ks. Dariusz Buras⁸², będąc jednocześnie od jesieni 2004 do lata 2006 administratorem, oddalonej o 230 km od Atyrau parafii, w 40-tysięcznych Kulsarach. Na potrzeby duszpasterskie Atyrau jako administratury i parafii diecezja tarnowska zakupiła samochód.

2. Chromtau

Parafia w Chromtau to wspólnota kilkunastu osób, gromadzących się na modlitwę i nabożeństwa w małej kaplicy, zaadoptowanej z połowy domu mieszkalnego. Chromtau to miasto liczące około 25 tys. mieszkańców. Parafia jest wielonarodowościowa, chociaż korzenie ma niemieckie. Niemcy stanowią około połowy wiernych, pozostali to Rosjanie, Ukraińcy, Kazachowie, jak również pracujący tutaj Amerykanie. Parafia obsługuje jedną kaplicę dojazdową w Kuduksaj. Od 2005 roku pracuje tutaj ks. Janusz Potok, który dysponuje również samochodem zakupionym przez diecezję tarnowską.

3. Parafia w Uralsku

Uralsk to miasto obwodowe, wielonarodowościowe (87 narodowości) liczące 265 tys. Mieszkańców wśród których 70% stanowią Kazachowie. Od 2003 roku istnieje tu parafia pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy, której pro-

⁸¹ W latach 1999-2002 pracował tu ks. Waldemar Patulski, a w latach 2003-2005 ks. Wojciech Maślanka.

⁸² Ks. Dariusz Buras w roku szkolnym 2006/2007 w stolicy diecezji Karaganda o tej samej nazwie, był ojcem duchownym w seminarium międzydiecezjalnym, w którym do kapłaństwa przygotowywało się 18 kleryków.

boszczem od końca maja 2005 do połowy 2007 roku był ks. Wojciech Maślanka. Pod koniec 2007 roku pracę podjął tu ks. Marian Brach. Obecnie wspólnota liczy 43 parafian, w tym większość osób, które przeszły do Kościoła katolickiego z prawosławia. Część z nich to dawni ateści, którzy przyjęli chrzest katolicki. Wierni gromadzą się w mieszkaniu, w bloku. Obecnie trwa budowa kościoła, której zakończenie przewidziane jest na połowę 2008 roku.

XI. WSPÓŁPRACA MISYJNA

Deklaracja synodalna, że „Kościół Tarnowski pragnie być wiernym obrazem Kościoła powszechnego, który ze swej natury jest misyjny, przez (...), wysyłanie misjonarzy i współpracę z nimi”, stała się zasadą realizowaną w praktycznym życiu Kościoła, który jest w Tarnowie. Synod więc, by obraz tarnowskiego Kościoła pozostał wiernym odbiciem ducha Kościoła powszechnego, stawia wymóg współpracy z misjonarzami.

1. Współpraca duchowa i materialna w ramach Diecezjalnego Dzieła Misyjnego

Powołane przez Synod tarnowski Diecezjalne Dzieło Misyjne, jest przedłużeniem działania biskupa, który jako posyłający swoich misjonarzy pasterz, troszczy się o duchową i materialną pomoc dla tych jego prezbiterów, którzy stali się darem wiary dla innych Kościołów.

Zaplecze duchowe stanowią modlitwy w czasie comiesięcznych nabożeństw misyjnych w parafiach, których celebracja, z polecenia trzech ostatnich biskupów tarnowskich, jest obowiązkowa. Troska o pomoc duchową dla diecezjalnych misjonarzy wyraża się również w modlitwie grup Diecezjalnego Dzieła Misyjnego istniejących w różach żywego różańca.⁸³

Ofiary zaś, które stanowią fundusz Diecezjalnego Dzieła Misyjnego (DDM) pochodzą przede wszystkim: z nabożeństw misyjnych,⁸⁴ z tacy uroczystości Objawienia Pańskiego,⁸⁵ która patronuje temu Dziełu, z ofiar składanych przez księży,⁸⁶ z ofiar wspomnianych wyżej grup DDM⁸⁷ i z akcji kolędników misyjnych⁸⁸.

⁸³ Na początku roku 2008 było w diecezji 136 parafii, w których róże różańcowe podejmowały tę formę pomocy.

⁸⁴ Za rok 2007 ofiary te wynosiły ponad 464 tys. zł. Zob. Sprawozdanie finansowe: *Diecezja Tarnowska 2007. Ofiarność pieniężna i prasa w ramach Papieskich Dzieł Misyjnych (PDM) oraz Diecezjalnego Dzieła Misyjnego (DDM), pomoc misjonarzom oraz prasa PDM w parafiach.*

⁸⁵ Za rok 2007 ofiary te wynosiły ponad 372 tys. zł.

⁸⁶ Za rok 2006 ofiary te wynosiły ponad 84 tys. zł.

⁸⁷ Za rok 2007 ofiary te wynosiły ponad 97 tys. zł.

⁸⁸ Zebrane w okresie Bożego Narodzenia 2007 ofiary te przekroczyły 920 tys. zł.

Pomoc diecezji, zwłaszcza dla misjonarzy w Kongu, mimo nie istnienia jeszcze struktury pomocy, była prowadzona od początku lat siedemdziesiątych.⁸⁹ Regularne kształty pomocy ta przybrała w latach dziewięćdziesiątych. Wyraża się ona w subsydiach osobistych dla misjonarzy,⁹⁰ zapewnieniu pokrycia kosztów nagłej interwencji medycznej i ewakuacji, zakupie samochodów do pracy misyjnej⁹¹ czy w subsydiach urlopowych.⁹² Formą pomocy dla ludzi pokrzywdzonych przez los, z którymi mają kontakt misjonarze, jest akcja „Mungo Maroko”.⁹³

Szczególną formą pomocy dysponuje fundusz, na który składają się ofiary zebrane przez kolędników misyjnych. Misjonarze realizują projekty składane wcześniej do centrali DDM.⁹⁴ Są to dzieła ewangelizacyjno-socjalne związane przede wszystkim z sytuacją dzieci w krajach misyjnych.⁹⁵

2. Wizyty pasterskie biskupów tarnowskich

Współpraca między Kościołem tarnowskim, a posłanymi przezeń fideionistami wyraża się również przez odwiedziny biskupów tarnowskich w krajach misyjnych.

Biskup Jerzy Ablewicz odwiedził swoich księży w Kongu-Brazzaville na przełomie 1978 i 1979 roku. Była to jednocześnie forma rewizyty bisku-

⁸⁹ Zob. K. Czermak, *Zaangażowanie misyjne Kościoła tarnowskiego i jego teologiczne podstawy*, TST XVIII/2 (1999) 2, s. 295-296. Por. A. Kmiecik, *Dar wiary a misje*, Światło Narodów, 4 (1998) s. 21; por. A. Nowak, *Tarnowscy misjonarze...*, art. cyt., s. 139. Kroniki Koła Misyjnego w seminarium duchownym notują setki wysłanych paczek i skrzyń z mieniem przesiedleńczym misjonarzy. Również poszczególne parafie organizowały wysyłki dla niektórych misjonarzy. Ten rodzaj działania był praktykowany zwłaszcza w latach osiemdziesiątych. Z samej parafii Czchów w 1982 roku wysłano 91 dwudziestokilogramowych paczek z dewocjonaliami i innymi artykułami, a w 1983 roku 48 paczek o podobnej wadze i zawartości. Potwierdza to Agenda delegata biskupiego ds. misjonarzy (1978-1985) w Archiwum Diecezjalnego Dzieła Misyjnego. Organizowane zaś wysyłki przez centrale tarnowską, czyli tzw. Referat Misyjny, często we współpracy z Seminarium Duchownym, zawierały przede wszystkim tabernakula, dzwony, stacje drogi krzyżowej, rzeźby, obrazy, kinkiety do wnętrza kościoła, a nawet motocykle i agregaty prądotwórcze. Osobliwym darem diecezji dla Kościoła w Kongu-Brazzaville w latach siedemdziesiątych były również samochody „Nysa” i „Fiat 125p”. Z relacji misjonarzy wynika, że do Afryki zostało wysłanych 7 tabernakulów, kilkanaście małych dzwonów (25-50 kg) i tyle samo dużych (100-200 kg) do Afryki i Ameryki Południowej.

⁹⁰ Poza małymi wyjątkami, każdy z nich otrzymuje 100-150 USD miesięcznie.

⁹¹ Por. Wzmianki o samochodach w treści niniejszego artykułu. Do końca roku 2007 DDM zakupiło 91 samochodów (w tym 21 do Afryki, 37 do Ameryki Południowej, 3 do Azji i 30 na Ukrainę i Białoruś) oraz dwie barki do Amazonii w Brazylii. Na początku, w niektórych przypadkach były to subsydia pokrywające około 80% wartości samochodu, od kilku lat wartość samochodu pokrywana jest w całości.

⁹² Od 2006 roku każdy z misjonarzy przebywający co drugi rok na urlopie otrzymuje kwotę 1000 zł.

⁹³ Polega ona na udzieleniu jednorazowej pomocy osobom niepełnosprawnym ruchowo, aby zdołali zorganizować dla siebie formę utrzymania, np. przez handel. Kiedyś misjonarze otrzymywali 100 USD rocznie na pomoc charytatywną konkretnej osobie.

⁹⁴ Projekty diecezjalne realizowane są od 1999 roku. Do Bożego Narodzenia 2007 roku łącznie przyjęto do realizacji prawie 50 projektów diecezjalnych, na łączną sumę około 5 mln zł.

⁹⁵ Por. Wzmianki o tych projektach w treści niniejszego artykułu.

powi George Singha, ordynariuszowi diecezji Owando, gdzie do dzisiejszego dnia pracują księża tarnowscy.

W roku 1994 na przełomie stycznia i lutego podróż do Afryki podjął bp Józef Życiński. Odwiedził wtedy misjonarzy diecezjalnych w Kongu-Brazzaville i Republice Środkowoafrykańskiej.⁹⁶ Dwa lata później na przełomie lutego i marca złożył również wizytę księżom głoszącym Ewangelię w czterech krajach Ameryki Południowej.⁹⁷ Na przełomie roku 2000-2001 księży w Peru odwiedził bp Wiktor Skworc.⁹⁸ W sierpniu 2002 roku przebywał u naszych misjonarzy w Kazachstanie. Zaś na przełomie listopada i grudnia 2004 roku udał się do księży tarnowskich pracujących w Brazylii i Boliwii.⁹⁹ Trzecią podróż do Ameryki Łacińskiej w celu odwiedzin swoich księży w Ekwadorze bp Wiktor Skworc odbył w listopadzie 2005 roku.¹⁰⁰

ZAMIAST ZAKOŃCZENIA

W ciągu 35 lat regularnego posyłania misjonarzy, uwzględniając pierwsze zwiastuny otwartości na Kościół powszechny na początku lat sześćdziesiątych ubiegłego stulecia, biskupi tarnowscy posłali 109 księży: do Afryki 49, do Ameryki Południowej 55 i do Azji 6. Siedmiu księży zmieniło kraj misyjny na pewien czas: dwóch w Afryce, czterech w Ameryce Południowej i jeden z Afryki na kraj w Ameryce.¹⁰¹

Obecnie w ramach Diecezjalnego Dzieła Misyjnego (DDM) diecezji tarnowskiej pracuje w Afryce 15 księży misjonarzy (Czad – 1, Rep. Konga – 4, Rep. Środkowoafrykańska – 10), w Ameryce Łacińskiej 35 (Argentyna – 4, Peru – 13, Boliwia – 5, Brazylia – 7, Ekwador – 6), w Azji 4 (Kazachstan). Wszystkich obecnie pracujących księży misjonarzy jest 55.

⁹⁶ Zob. K. Czermak, *Misyjna wizyta Pasterza Diecezji w Afryce*, „Głosie Ewangelii”. Diecezjalny Biuletyn Misyjny, Tarnów, XI(1994)2, s. 3-20.

⁹⁷ Zob. tenże, *Misyjna wizyta bpa Józefa Życińskiego w Ameryce Południowej*, „Głosie Ewangelii”. Diecezjalny Biuletyn Misyjny, Tarnów, XIII(1996)2, s. 3-18.

⁹⁸ Zob. tenże, *Wizyta Biskupa Tarnowskiego w Peru*, „Głosie Ewangelii” Diecezjalny Biuletyn Misyjny, Tarnów, XVIII(2001)1, s. 5-11.

⁹⁹ Zob. tenże, *Wśród misjonarzy w Brazylii i Boliwii*, „Głosie Ewangelii” Diecezjalny Biuletyn Misyjny, Tarnów, XXII(2005)1, s. 42-44.

¹⁰⁰ Zob. tenże, *Wizyta pasterska biskupa Wiktora Skworca w Ekwadorze*, „Głosie Ewangelii” Diecezjalny Biuletyn Misyjny, Tarnów, XXIII (2006) 1, s. 49-54.

¹⁰¹ Ks. Jan Piotrowski jest jedynym misjonarzem tarnowskim, który pracował na dwóch kontynentach.

L'ENGAGEMENT MISSIONNAIRE DE L'EGLISE DE TARNÓW DANS LE CONTEXTE DU CINQUANTIEME ANNIVERSAIRE DE „FIDEI DONUM“

Résumé

L'essai de présenter l'activité missionnaire des prêtres „fidei donum“ du diocèse de Tarnów au début du troisième millénaire, se réfère à presque 35 ans de leur engagement missionnaire présent aujourd'hui sur trois continents.

Cet engagement débute au Congo Brazzaville où les missionnaires polonais de Tarnów ont été invités en tant que prêtres qui connaissent bien la réalité du socialisme dans laquelle fonctionnait l'Eglise en Pologne de l'époque.

Au cours de ces 35 dernières années, les évêques de Tarnów ont fait preuve d'ouverture missionnaire initiée par le Concile Vatican II. Cela signifie que le diocèse s'est ouvert à ceux qui par exemple d'Afrique demandaient l'envoi de prêtres. Ainsi on a inauguré les missions dans dix pays du monde: en Afrique, en Amérique Latine et en Asie. Actuellement, nos missions sont présentes dans neuf pays sur ces continents: Tchad, République du Congo, République Centrafricaine, Argentine, Bolivie, Brésil, Équateur, Pérou et Kazakhstan.

Le prêtre Jan Czuba, assassiné en 1998 qui a marqué par son sang versé le 25ème anniversaire du travail plein de sacrifices des missionnaires „fidei donum“ de Tarnów au Congo, représente le don par excellence, le don de la vie d'un de ses fils, que le diocèse a offert à l'oeuvre missionnaire. Ce don symbolise le travail de tous ceux, qui aux prix de sacrifices, se mettent au service des missions dans conditions culturelles, politiques et climatiques difficiles.

L'engagement missionnaire de l'Eglise de Tarnów ne se limite pas uniquement à l'organisation d'envoi de prêtres, même si nous nous rappelons que les évêques de Tarnów ont envoyé 109 prêtres en missions, 49 en Afrique, 55 en Amérique du Sud et 6 en Asie. Il consiste aussi dans la coopération missionnaire au niveau spirituel et matériel. Cette coopération s'exprime non seulement par la sollicitude qui résulte des visites effectuées par les évêques de Tarnów, mais aussi par l'aide matérielle très significative (de nombreux projets et achats des voitures).